Nr. 99 Rok XXV

# ŁODZIANIN

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99. Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Społem oddział w Łodzi 40. Redakcja nocna: Piotrkowska 83, telefon 141-56 od 20—23. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Stawiński Wincenty

Poniedziałek 5 kwietnia 1937

Cena numeru 10 groszy

Drukarnia Ludowa. Piotrkowska 83

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

# Walki na frontach Hiszpanii

AVILA (PAT). Korespondent Havasa donosi, że dzień wczorajszy przeszedł wyjątkowo spokojnie na wszystkich odcinkach frontu, z wyjątkiem frontu Biskajskiego.

Dokoła Madrytu i na odcinku Guadalajara toczył się tylko pojedynek artyleryjski, zaś piechota nie podejmowała żadnej akcji.

Kolumny powstańsze, działające w okolicach Durango umacniały tylko swe pozycje, nie starając się posuwać dalej. Silne oddziały powstańcze opanowały wzgórza, które służyć będą za bazę do dalszych kroków zaczepnych. Wojska powstańcze na tym odcinku dotarły do drugiej linii obronnej przeciwnika, która prawdopodobnie jest ostatnią linią obronną przed Durango. Oddziały rządowe próbowały dwukrotnie podejmować kontrataki na stoki góry Amboно, opanowane wczoraj przez powstańców. Kontrataki te zostały odparte z olbrzymiemi stratami dla przeciwnika przez artylerię, ustawioną na sąsiednich wzgórzach.

## Wzmożona działalność artylerii rządowej

BILBAO (PAT). Według komunikatu urzędowego, na froncie Alava nieprzyjaciel ponawiał ataki na odcinku Ochandiano. Ataki te zostały odparte ze znacznymi dla przeciwnika stratami. Na frontach Guizpuzcoa i Burgos nic zaszło nic godnego uwagi.

Pod wieczór artyleria rządowa zaczęła bombardować intensywnie pozycje powstańcze w okolicach Lequeitio. Okopy powstańcze na odcinku Goimenda zostały niemal całkowicie zniszczone.

Na froncie Alava, po gwałtownych atakach, prowadzonych wczesnym rankiem, nieprzyjaciel próbował atakować ponownie w ciągu popołudnia, nie osiągając jednak powodzenia.

MADRYT (PAT). Jak donoszą z Gijon, artyleria rządowa bombardowała szereg punktów strategicznych Oviedo, które powstańcy ufortyfikowali w ostatnim okresie czasu. Fabryka broni i hangary lotnicze zostały poważnie uszkodzone przez pociski artyleryjskie.

Samoloty powstańcze bombardowały wioskę Ventoniellos i pozycje rządowe na górze Maranco.

## Powstańcy bombardują Durango

MADRYT (PAT). Samoloty powstańcze bombardowały Durango. Szkody są bardzo znaczne. Zniszczeniu uległo szereg budynków. Są liczne ofiary w ludziach.

## Wojska rządowe umacniają swoje pozycje

MADRYT (PAT). Według komunikatu urzędowego na odcinku Madrytu wojska rządowe umocniły zajęte wczoraj pozycje, dominujące nad kilkoma drogami na północo - zachód od stolicy.

Na kilku odcinkach trwała strzelanina z dział i karabinów maszynowych. Arteleria rządowa zniszczyła w kilku miejscach okopy powstańcze oraz zainstalowane tam gniazda karabinów maszynowych. Samoloty powstańcze dokonywały lotów wywiadowczych.

MADRYT. (PAT). Rada Obrony Madrytu komunikuje, że wojska rządowe posuwając się dalej na odcinku drogi do La Coruna dotarły do cmentarza w Aravaco.

## Bunty wśród faszystów hiszpańskich

**Coraz częściej dochodzą wieści o buntach wśród rokoszan hiszpańskich. Wobec surowej cenzury trudno jest zbadać, ile w tych wieściach prawdy, ale szerzą się one uporczywie, a jest ich coraz więcej.**

**„Daily Herald“ przynosi w jednym tylko numerze następującą wiązankę faktów, czy tylko pogłosek:**

**W TETUANIE wybuchły niepokoje dwa tygodnie temu po egzekucji wysokiego komisarza Marokka, Adolfa Alvareza Buylla.**

**Udział w rewolcie wzięły tysiące żołnierzy i oficerów, ale zdradził ich przedwcześnie pewien kucharz-Maur, przekupiony przez Gestapo. Aresztowano około 1000 osób, conajmniej 100 rozstrzelano; dwom lotnikom udało się uciec do Walencji.**

**W BURGOSIE, stolicy rokoszan, były oznaki buntu w czwartek ub. tygodnia. Masy wygwizdały wojska włoskie, maszerujące po ulicach miasta; policja dokonała licznych aresztowań.**

W SALAMANCE rozegrały się walki między Niemcami a Włochami. Niemcy wykpili odwrót Włochów z pod Guadalajary. Włosi obrazili się; doszło do walki, w którą wmieszali się Hiszpanie, tłukąc jednych i drugich najeźdźców.

W SEWILLI, w kawiarni, doszło do strzelaniny między Hiszpanami a cudzoziemcami. Tamci pod grozą śmierci musieli przeprosić Niemców i Włochów.

W MALADZE podobno rozstrzelano grupę Włochów.

W ALGECIRAS zbuntowała się cała kompanja strzelców i wywiesiła republikańską chorągiew. Bunt ten stłumiono, a 37 rozstrzelano.

W tejże miejscowości wybuchły dwie bomby w pobliżu baraków wojsk faszystowskich, nie wyrządzając jednak szkody.

## Niepowodzenie stronnictwa rządowego w Japonii

TOKIO (PAT). Agencja Domei donosi, że według dziennika „Kokumin Szimbun“ rząd Hayaszi jest jakoby zaskoczony słabym powodzeniem kampanii, zmierzającej do zorganizowania stronnictwa rządowego. Nagłe rozwiązanie parlamentu wywołało takie oburzenie wśród istniejących stronnictw politycznych, że nawet i członkowie tych stronnictw, którzy byli skłonni do opuszczenia ich i przystąpienia do nowego stronnictwa, wolą obecnie przyglądać się do wspólnego frontu antyrządowego.

Najciekawszym momentem w przyszłych wyborach nie będzie walka między stronnictwami Minseito i Seyukai, lecz między zwolennikami status quo a projektodawcami nowych reform. Jak przypuszczają, Rząd przedstawi swój program wyborczy w dniu 9 kwietnia po uzyskaniu zezwolenia cesarskiego.

# Przywiezienie zwłok K. Szymanowskiego

## Uroczystość żałobna w Poznaniu

(PAT). Śmiertelne szczątki Karola Szymanowskiego przybyły w niedzielę rano do kraju.

Około godz. 4-ej rano nadjechał wagon, wiozący trumnę wielkiego kompozytora na dworzec stacji granicznej w Zbąszyniu. Na peronie, udekorowanym zielenią oraz flagami narodowymi i żałobnymi, oczekiwała na pociąg delegacja Stowarzyszenia Muzyków Polskich, delegowany z poznańskiej dyrekcji kolei radca Czyndacki, przedstawiciele władz miejscowych i warta honorowa.

Z wagonu niemieckiego delegacja Stow. Muzyków Polskich przeniosła trumnę do przygotowanego wagonu - kaplicy, po czym wysłała depeszę do matki zmarłego z zawiadomieniem o przybyciu prochów jej syna do ziemi ojczystej. Trumnie towarzyszyli siostra zmarłego, p. Stanisława Korwin-Szymanowska, p. Taube i p. Rościszewski z Poznania.

O godz. 12,35 pociąg z wagonem-kaplicą ruszył w stronę Poznania.

O godz. 14.10 wjechał pociąg na dworzec stolicy Wielkopolski, udekorowany zielenią, chorągwiami o barwach narodowych i czarną krepą. W chwili wjazdu zagrzmiały kotły miejskiej orkiestry symfonicznej w posępnym rytmie Marsza Żałobnego Chopina. Batutę dzierżył dyrektor opery poznańskiej, dr. Z. Latoszewski. Wagon żałobny, przybrany bogato zielenią i kwiatami oraz oznaczony wielkim białym krzyżem, został odczepiony, a jego wrota szeroko rozwarte.

Na peronie zebrał się komitet miejscowy uczczenia pamięci Karola Szymanowskiego, przedstawiciele władz, reprezentanci sądownictwa, szkolnictwa, świata naukowego, kulturalnego i artystycznego, instytucyj i zrzeszeń.

Do wagonu-kaplicy, w którym stała trumna w powodzi białego bzu, wstawiono lichtarze i zapalono świece.

Jako pierwszy zabrał głos wiceprezydent miasta inż. Ruge, który przywitał zwłoki genialnego muzyka na ziemi ojczystej, po czym złożył hołd cieniom Szymanowskiego prezes wielkp. związków śpiewaczych dr. L. Surzyński.

Po przemówieniach wniesiono do wagonu-kaplicy wieńce i naręcze kwiatów.

Połączone chóry męskie, pod batutą prof. Raczkowskiego, zaintonowały utwór F. Nowowiejskiego „Do ojczyzny“ do słów Krasińskiego.

Wagon - kaplicę przyczepiono następnie do pociągu warszawskiego, który o godz. 14.55 opuścił dworzec poznański, udając się w dalszą drogę do Warszawy. Odjeżdżającą trumnę żegnał chór śpiewem „Salve Regina“.

Z mostu kolejowego, przebiegającego ponad torami, przypatrywały się podniosłej uroczystości żałobnej tysiące mieszkańców Poznania.

# Znowu dwie katastrofy kolejowe

## W Londynie i pod Londynem

### Pociąg elektryczny wpadł na lokomotywę

LONDYN (PAT). W niedzielę wczesnym rankiem, w odległości kilkuset metrów od dworca Victoria wydarzył się czwarty w przeciągu kilku dni wypadek kolejowy. Mianowicie jeden z pociągów elektrycznych wpadł na lokomotywę, stojącą na bocznym torze. Konduktor i motorniczy odnieśli ciężkie rany. W pociągu nie było pasażerów.

Z pośród rannych w czasie katastrofy w Battersea Park zmarły dalsze dwie osoby, zwiększając liczbę ofiar do 10 zabitych.

### Zderzenie pociągów towarowych

Londyn (PAT). Do szeregu katastrof kolejowych, jakie wydarzyły się tu w ostatnich dniach, przybyła piąta.

Mianowicie na odnodze Poll Hil zderzyły się dwa pociągi towarowe. Konduktor jednego z tych pociągów przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala.

Wypadek wydarzył się na linii Londyn — Dower — Folkestone, gdzie panuje ożywiony ruch pociągów, który na skutek katastrofy był na kilka godzin wstrzymany.

## Z poufną misją...

BUENOS AIRES (PAT). Na statku „Oceania“ odpłynął do Europy dr. Andrea Ruyol, który — według informacji dzienników — otrzymał poufną misję dyplomatyczną, z którą udaje się do Mussoliniego, a następnie do gen. Franco.

# Różne wiadomości z całego świata

### WZROST WYPADKÓW W BERLINIE

Ogłoszona ostatnio statystyka stwierdza, że w r. 1936 poważnie wzrosła liczba wypadków komunikacyjnych w Berlinie w porównaniu z r. 1935. W roku 1936 było wypadków 32.354, podczas gdy w r. 1935 — 28.679. W r. 1936 zginęło w wypadkach ulicznych 248 osób, a 14.189 odniosło rany.

### W RADZIE MIEJSKIEJ W KIJOWIE

Z Kijowa donoszą, że został usunięty ze stanowiska przewodniczącego tamtejszej Rady Miejskiej Pietruszański.

Nowym przewodniczącym kijowskiej Rady Miejskiej obrano dyrektora kijowskiej fabryki „Krasnyj Ekskawator“ — Krystticza.

### SĄDY POLOWE W CZECHOSŁOWACJI

Rząd Czechosłowacki przedłożył w parlamencie projekt ustawy w sprawie utworzenia sądów polowych. Sądy takie zostały w Czechosłowacji zniesione w r. 1918. Projekt przewiduje, że sądy polowe mogłyby funkcjonować w chwili zbrojnego pogotowia (mobilizacja, stan wojenny), względnie w chwili wewnętrznego zagrożenia państwa.

### ZAKAZ UDZIAŁU W WOJNIE HISZPAŃSKIEJ

Z Kowna donoszą, że Sejm litewski przyjął ustawę o zakazie brania udziału obywatelom litewskim w wojnie hiszpańskiej, oraz o zakazie werbunku i wysyłania ochotników z terenu Litwy pod karą 6 miesięcy więzienia.

### ZAMKNIĘCIE UKRAIŃSKIEGO INSTYTUTU MEDYCYNY DOŚWIADCZALNEJ

Z Charkowa donoszą, że prezydium charkowskiej Rady Miejskiej wydało rozporządzenie o zamknięciu ukraińskiego instytutu medycyny doświadczalnej, w którym pracowało około 300 profesorów, asystentów i laborantów. W gmachu instytutu urządzono klinikę położniczą.

### ZGON B. SUŁTANA

W Enghien pod Paryżem zmarł były sułtan marokański Mulej Hafid.

### „DLA PRZERWANIA MONOTONII...“

Ze Sztokholmu donoszą, iż w Karlskrona aresztowano roznosiciela brykietów, co do którego istniały podejrzenia, że jest podpalaczem. W czasie śledztwa aresztowany przyznał, że w ciągu 7 lat podpalił 13 domów — „dla przerwania monotonii wieczorów zimowych“.

### NA WYSOKOŚCI 22 TYSIĘCY METRÓW

W miejscowości Montemoro de Cabella w Ligurii, miejscowi chłopi znaleźli balon - sondę stratosferyczną pochodzenia francuskiego.

Znaleziony przy balonie przyrząd do mierzenia wysokości wskazywał, iż balon wzniósł się na wysokość 22.000 metrów.

# Okręty w niebezpieczeństwie

BUENOS AIRES (PAT). Donoszą z Magalanes, że transportowiec argentyński „Rio Grande“, płynący do portu Callao został zaskoczony przez burzę w cieśninie Magellana i znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie.

Na pomoc pospieszył mu parowiec „Arauco“. Przyjęto również sygnały, wzywające pomocy ze statku chilijskiego „Tarapaca“.

NOWY JORK. (PAT). Statek niemiecki „Borkum“, znajdujący się w odległości około tysiąca mil morskich na wschód od Nowego Jorku, po utracie steru, znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie.

Pomimo gęstej mgły, utrudniającej poszukiwania, statek angielski „Sealandic“ doniósł depeszą iskrową, że odnalazł statek niemiecki i spieszy mu z pomocą.

# Na 10 lat więzienia

Po dwudniowej rozprawie w procesie o „akcję wywrotową“ Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok skazujący Joska Pacanowskiego z Warszawy na 10 lat więzienia.

Dwaj pozostali oskarżeni skazani zostali po 6 lat więzienia.

(PAT.)

# Neutralność Belgii

Król belgijski, Leopold III, omawiał z Rządem angielskim sprawę neutralności Belgii i — jak twierdzą — doszedł z nim do porozumienia. Nie wiadomo dotąd, czy Rząd angielski uzgodnił przed tym swe stanowisko w sprawie belgijskiej z Francją. Rozmowy króla z Londynem, a nie z Paryżem, bardziej zainteresowanym w postawie Belgii, świadczyłyby raczej, że Belgia chce po przez porozumienie z Londynem wywrzeć pewien nacisk na Paryż.

Wiadomo, że Belgia weszła na drogę „nowej polityki“ zagranicznej, której dali wyraz zarówno król, jak min. spraw zagr. Spaak, w swych licznych deklaracjach. Nowa ta polityka ma być czysto „belgijska“, ma być neutralna wobec sąsiadów, ma się opierać na silnej armii, zdolnej powstrzymać najazd.

Belgia była neutralna przed r. 1914, ale Niemcy pogwałcili tę neutralność. Po wojnie hasło neutralności straciło w Belgii popularność, armia belgijska zawarła tajny układ z francuskim sztabem generalnym i można powiedzieć, że Belgia po wojnie sprawę swej obronności połączyła ściśle z obronnością Francji.

Dopiero zwycięstwo Hitlera i gwałtowne zbrojenie się Niemiec, zerwanie paktu locarneńskiego i obsadzenie strefy nadreńskiej przez wojska niemieckie, skłoniły Belgję do zmiany jej postawy dotychczasowej. Dochodzi tu także ważny fakt, że większość ludności belgijskiej, to Flamandczycy, rasy germańskiej, wśród których prądy nacjonalistyczne, niechętne Francji, są dosyć znaczne, a faszyści z pod znaku Degrella jawnie podsycają ten ruch nacjonalistyczny i nawet separatystyczny.

Te oto przyczyny, których żaden Rząd belgijski lekceważyć nie może, sprawiły, że „nowa polityka“ zagraniczna znajduje poparcie także w opinii społeczeństwa belgijskiego.

Według głosów prasy zagranicznej, neutralność Belgii ma się wyrazić w tym, że Belgia, przyjmując chętnie gwarancję nietykalności ze strony swych sąsiadów, sama gwarantką nie będzie; Belgia, w razie napadu na swe terytorium, wystąpi czynnie przeciw napastnikowi; Belgia nie pozwoli żadnemu z państw na naruszenie swego terytorium.

Pięknie. To są wszystko zasady słuszne, to jest polityka czysto belgijska. Ale przecież nie chodzi tu o zasady, lecz o praktyczne bezpieczeństwo Belgii. Chodzi o to, że ani Anglia, ani Francja nie napadną Belgii, że napad grozi jej tylko ze strony Niemiec. Żeby zaś Belgia mogła się skutecznie obronić przed Niemcami, musi ona w porę uzyskać pomoc gwarantów: angielskiego i francuskiego. To też Belgia — jak donosi prasa — w razie napadu niemieckiego, ma natychmiast zawiadomić Anglię i Francję. Czy takie zawiadomienie, już w czasie napadu, wystarczy i zdoła w porę zmobilizować potrzebne siły angielsko - francuskie — nie naszą rzeczą rozstrzygać; jest to kwestia czysto wojskowa. Ale wydaje się nam, że bez stałej współpracy sztabów wojennych Belgii, Francji i Anglii, ta pomoc dla Belgii jest nie do pomyślenia. I w tej czy innej formie współpraca ta będzie utrzymana, w przeciwnym bowiem razie układ gwarancyjny byłby bez znaczenia.

Neutralność Belgii byłaby więc tylko wtedy możliwa, gdyby Niemcy w razie wojny z Francją, chciały uszanować tę neutralność, co jest bardzo wątpliwe.

Ale Belgia, walcząc o neutralność, pragnie pozostać członkiem Ligi Narodów i lojalnie spełniać postanowienia paktu Ligi. A pakt przewiduje, że w razie napadu nie sprowokowanego na członka Ligi, inni członkowie mają przyjść z pomocą napadniętemu, przy czym pomoc ta może się wyrażać także w udzielaniu swego terytorium na przemarsz wojsk obcych. Gdyby zatym Niemcy napadły Francję, to Francja, Anglia i inne państwa mogłyby zażądać od Belgii prawa korzystania z jej terytorium dla transportów wojskowych.

Jak Belgia wywiąże się z tej trudności, niewiadomo. Czy uzna, że jej zobowiązania z tytułu przynależności do Ligi, są ważne pomimo neutralności? Ale w takim razie „belgijska“ polityka odpada, a zostaje polityka ligowa, polityka międzynarodowa. A może Belgia liczy na to, że Liga uwolni ją od owego zobowiązania paktu genewskiego? W takim wypadku przynależność Belgii do Ligi byłaby na tym punkcie czczą formalnością, a cały pakt Ligi — tylko fikcją.

Neutralność Belgii jest oznaką trudności, w jakich się znalazł mały ten kraj, tylekroć już poszkodowany przez najazdy obce. Ale każdy rozumie, że neutralność ta jest raczej tylko formułą prawną, raczej pobożnym życzeniem, niż realną możliwością.

Bezpieczeństwo Belgii może być zagwarantowane jedynie na drodze bezpieczeństwa powszechnego. Nie przez wyłamanie się od solidarności międzynarodowej, lecz przeciwnie — przez podkreślenie tej solidarności i przez czynny w niej udział, wszystkie małe kraje mogą zapewnić sobie bezpieczeństwo. Jeżeli kandydat na napastnika będzie wiedział z góry, że w razie napadu na pewien kraj spotka się z solidarnym oporem wszystkich państw Europy, to niewątpliwie zaniecha swego napadu.

Tak stawiają sprawę socjaliści belgijscy, przeciwni neutralności. I mają rację.

Niestety, praktyka bezpieczeństwa powszechnego w ramach Ligi Narodów, stoi obecnie źle. I dlatego Belgia w tej czy innej formie przeprowadzi zasadę swej neutralności, nie zapewniając sobie przez to ani bezpieczeństwa, ani pokoju. *(jmb.)*.

# Przegląd prasy

**NIESŁUSZNIE.**

P. Cat w swoim „Słowie“ z entuzjazmem omawia znaną naszym czytelnikom ostatnią książkę Studnickiego (broni tylko, rzecz zrozumiała, R. Dmowskiego). Przedrukowuje także w całości obszerną recenzję tejże książki pióra niżej podpisanego. Ale przytym gwałtownie bierze w obronę Studnickiego przed zarzutem, że „ubliżył pamięci Daszyńskiego“. Nic podobnego! — zapewnia Cat — „najobjektywniej(!) oddał wszystko, co się najwspanialszemu mówcy Europy środkowej należało“ i t. d.

Twierdzenie Cata jest bezwarunkowo **niesłuszne**. Studnicki nie zrozumiał i nie mógł (ze względu na swoją klasową postawę) zrozumieć wielkiego dzieła Daszyńskiego — ani organizowania mas ludowych, ani obrony demokracji i t. d. Wszystko sprowadził do „obrony Żydów i centralizmu“ (austriackiego). Przyznajemy się, stokroć wolimy artykuł samego Cata o Daszyńskim, cytowany przez nas w swoim czasie po zgonie Daszyńskiego; poprostu był bardziej kulturalny, aczkolwiek przesłanki ideologiczne i klasowe te same.

Zresztą rozumiemy: Cat broni swego współpracownika. Zastanowił nas tylko pewien niezbyt zgrabny argument Cata:

> **Zresztą p. Czapiński powinien zrozumieć, że nietylko artystycznie bardziej ciekawą, ale i rzeczywiście bardziej wartościową, bardziej odtwarzającą prawdę i podobieństwo będzie genialną karykatura Sichulskiego, aniżeli portret z cyrklem i odmierzaczem wypocony przez malarza bez talentu.**

Chyba p. Cat nie chciał przez to powiedzieć (dyskretnie), że portret Daszyńskiego pędzla Studnickiego jest właściwie — **karykaturą?!** W każdym razie nie „genialną“.

**DLACZEGO WALCZĄ?**

W „Kurierze Porannym“ (właśnie!) znajdujemy ciekawe dwa listy dwuch bojowników hiszpańskich — jednego rządowca i jednego „frankisty“. Widocznie dla „równowagi“ obecna sfrankizowana redakcja „Kuriera“ przeciwstawiła rządowcowi frankistę.

Posłuchajmy rządowca — objaśni nam dość dobrze, dlaczego tak zacięcie walczy ludowa Hiszpania. Zobaczymy, jak wygląda ten rzekomy „**bolszewizm**“, o którym co dziennie trąbią nam prawicowe dzienniki:

> **Nigdzie nie było i nie ma takiej olbrzymiej przepaści pomiędzy posiadającymi a światem pracy, jak w Hiszpanii. Nigdzie też chyba życie ludzkie nie było tak bagatelizowane i tak bezmyślnie rujnowane.**
>
> **Nie tak dawno jeszcze rozwiązywano przecież związki zawodowe a przywódców zamykano do więzień lub pozbawiono pracy za to tylko, że ośmielali się występować w obronie pokrzywdzonych członków. Praca rzemieślnika np. nie była chroniona żadną ustawą, chałupnictwo było niewyczerpanym źródłem wyzysku, a korupcja i degeneracja sfer uprzywilejowanych i rządzących pogłębiały jeszcze bardziej tę gehennę. Przekupstwo rozpanoszyło się do tego stopnia, że nikt nie wierzył w wymiar sprawiedliwości, nikt jej też nie usiłował nawet szukać. Człowiek zaciskał zęby i pięści i, jeśli nie umierał z głodu lub nędzy, czekał cierpliwie nadejścia nowej ery. Głód? Jesteśmy przyzwyczajeni do największych ograniczeń.**
>
> **Teraz wiemy przynajmniej, że cierpimy dla siebie, że z nędzy naszej, naszych ofiar i krwi budujemy nową Hiszpanię dla milionów Hiszpanów, nie zaś dla jednej znienawidzonej kasty. Wiemy dobrze, co grozi ludowi hiszpańskiemu w razie zwycięstwa tamtych. Dlatego musimy zwyciężyć lub... zginąć.**

Wyraźnie i wymownie. „Frankista“ nie umie temu wszystkiemu zaprzeczyć. **Było to prawda...**

Tak wygląda hiszpański „bolszewizm“... I cóż na to pp. klerykali? Będą bronili dalszego poniewierania ludu hiszpańskiego? „Chrześcijanie“...

**ROBI SIĘ „KWALIFIKOWANĄ WIĘKSZOŚĆ..“ CUDA W GDAŃSKU.**

Hitlerowcom brakło kilku mandatów do kwalifikowanej (⅔) większości w Sejmie, potrzebnej celem zmiany konstytucji. Ale czyż nie można brakujących mandatów — dorobić? To też dorobiono... A jak — opowiada o tem p. Str-ski w „Polonii“:

> **1) pierwszy z tych trzech nowych nacjonal - socjalistów p. Schweroltseger został posłem w ten sposób, iż unieważniono mandat posła socjalistycznego Krupke'go, nieprawnym sposobem z rozporządzenia z 8-go lutego r. b., właśnie dlatego, iż dobito targu z jego następcą na liście, iż przejdzie on do nacjonal -socjalistów w zamian za mandat,**
>
> **2) drugi z tych trzech nowych nacjonal - socjalistów p. Grossman został posłem w taki sam sposób przez unieważnienie mandatu przewódcy socjalistów gdańskich Brilla, którego więziono przez szereg miesięcy;**
>
> **3) trzeci z tych nowych nacjonal - socjalistów p. Günther, poseł z centrum katolickiego, miał przed oczyma świeży przykład skazania na sześć miesięcy więzienia 30-go stycznia r. b., bez żadnego powodu prawnego, ks. dra Stachnika, przewodniczącego gdańskiego centrum katolickiego.**

No i kwalifikowana większość jest. Obecnie hitlerowcy dochodzą już do 48 mandatów z 72, a więc do kwalifikowanej większości.

Co na to nowy komisarz prof. Burckhardt? Powinien wkroczyć! — słusznie pisze p. Str-ski. Ale p. Burckhardt jest... hitlerowcem z sympatyj.

**Y. CZ.**

# Ciasnota umysłowa

*Na wniosek Rządu Sejm uchwalił zmianę granic czterech województw, a mianowicie warszawskiego, łódzkiego, pomorskiego i poznańskiego. Zmniejszono obszar województw warszawskiego i łódzkiego na korzyść dwu województw zachodnich. Również między województwami zachodnimi dokonywa się znacznych przesunięć.*

*Jest to najważniejsza bodaj zmiana w podziale administracyjnym Państwa od chwili odzyskania niepodległości. Na reformę tę wpłynęły bezsprzecznie momenty polityczne — dążność do rozszerzenia obszaru naszych ziem zachodnich. Z drugiej zaś strony nowo przeprowadzony podział administracyjny nawiązuje do tradycyj historycznych przedrozbiorowego podziału ziem polskich. Zostaje np. scalona, podzielona dotychczas pod względem administracyjnym, ziemia Kujawska. Zaciera się dawne granice, ustalone przez zaborców, usuwa ślady narzuconych przez mocarstwa rozbiorowe kordonów granicznych. Można mieć te i owe zastrzeżenia co do szczegółów nowego podziału administracyjnego, lecz w zasadzie jest on słuszny.*

*Obóz „narodowy“ patrzy jednak na te zmiany niechętnym okiem. Musi się to wydawać dziwnym, ale jest prawdziwym. Bo w grę wchodzą, jak zwykle... Żydzi. „Warszawski Dziennik Narodowy“ żali się, że Pomorze „z powiatów warszawskich przejmuje pokaźną liczbę Żydów, których będzie miało teraz ponad 100.000. Łączność administracyjna tych „żydowskich“ powiatów z Pomorzem ułatwi znakomicie Żydom przenikanie na teren Pomorza“. A wobec przyłączenia do województwa poznańskiego powiatów kolskiego, konińskiego i kaliskiego, „niebezpieczeństwo żydowskie“ zagraża ponadto i temu województwu. A więc groźba „zalewu“ żydowskiego.*

*Oto powody, dla których stosunek Endecji do owych zmian jest tak niechętny, jakkolwiek przyznać musi i ona, że zmiana ta to jeszcze jedna faza procesu ostatecznej unifikacji poszczególnych dzielnic kraju i przywrócenia historycznego porządku rzeczy“. Jakąż wartość mogą mieć podobne argumenty dla naszych narodowców, gdy w grę wchodzi... kwestia Żydów?*

*Co prawda, przez ową inowację w podziale administracyjnym liczba Żydów w Państwie nie ulega zmianie ,lecz jedynie przesunięciu z obrębu jednego województwa w granice innnego. A więc nawet z punktu widzenia „narodowego“ powinno to być obojętne niezależnie od takiego czy innego stosunku do zagadnienia żydowskiego. Ale obóz „narodowy“ inaczej traktuje Polskę całą, inaczej zaś Wielkopolskę i Pomorze. Dla Endecji jedynie ziemie zachodnie ucieleśniają prawdziwie „narodową“ Polskę, wszystkie inne połacie Państwa są dla niej znacznie mniej wartościowe. A dzieje się tak dlatego, że wpływy Endecji są silniejsze w byłym zaborze niemieckim. Endecja utożsamia Polskę ze sobą, a wszystko co nie jest endeckie, odsądza od polskości.*

*W danej sprawie, jak i wielu innych występuje na jaw ograniczoność i ciasnota umysłowa obozu „narodowego“.*

*B. P.*



# Przyczyna zatargu
## w Towarzystwie Ubezpieczeń „Europa“

Z kół pracowniczych komunikują nam:

Likwidatorzy T-wa Ubezpieczeń „Europa“, pp. Izaak Goldman, Heliodor Wieczorkowski i Julian Poczętowski rozesłali do ubezpieczonych okólnik, agitujący na rzecz odroczenia wypłat, w której to sprawie ma się odbyć w dniu 9 kwietnia r. b. rozprawa w Sądzie Okręgowym, gdyż Ministerium Skarbu wystąpiło o upadłość, a likwidatorzy chcą odroczenia wypłat.

W okólniku tym likwidatorzy podali niezgodne z prawdą powody wybuchu strajku okupacyjnego pracowników. Piszą mianowicie, o żądaniu przez pracowników odpraw w ten sposób, jakoby pracownicy domagali się jakichś odpraw, które im się nie należą. Z tego powodu likwidatorzy oświadczają, że traktują strajk jako złośliwy i że wyciągnęli w stosunku do pracowników konsekwencje.

Otóż, w świetle prawdy sprawa wygląda w sposób następujący: Pracownikom likwidatorzy dobrowolnie przyznali w dniu 18 stycznia r. b. za wiedzą i akceptacją Min. Skarbu odprawy na łączną sumę około 93.000 zł. Ponieważ w dn. 31 marca r. b. upływał termin wymówienia pracy, pracownicy wystąpili z żądaniem wypłaty przyznanych im odpraw. Gdy likwidatorzy odmówili wypłaty, pracownicy zareagowali na to rozpoczęciem strajku.

Z tego wynika, że nie może być mowy o jakiejś złośliwości, skoro chodzi o ogłoszenie strajku pracowników. Natomiast z niewątpliwą złośliwością mamy do czynienia u likwidatorów, którzy nie chcą spełnić swego zobowiązania. Likwidatorzy też ponoszą całkowitą odpowiedzialność za wybuch strajku i nie powinni pomawiać pracowników o złą wolę, gdyż ci walczą tylko o swe słuszne prawa.

# Konkurs
## dla artystów polskich
### na afisz wystawy paryskiej

Polsko - francuski komitet propagandy wystawy międzynarodowej w Paryżu 1937 r. ogłasza konkurs na projekt afisza propagandowego wystawy.

Twórca nagrodzonego projektu otrzymuje bezpłatny bilet kolejowy do Paryża tam i z powrotem oraz 2000 fr. fr. na koszta pobytu w Paryżu.

Skład jury, wyznaczonego przez komitet propagandy wystawy, podany będzie później.

Do konkursu dopuszczeni są wyłącznie obywatele polscy.

Wymiary afisza w druku — 1,55 × 1,15 m. Projekty winny być nadsyłane w wymiarze zmniejszonym, maksymalnie 380 × 280 mm.

Projekty należy nadsyłać pod adresem polsko - francuskiego komitetu propagandy wystawy międzynarodowej w Paryżu (Ambasada francuska, Frascati 22), który udzielać będzie wszelkich informacyj w sprawie konkursu.

Termin nadsyłania projektów do dnia 20 kwietnia b. r.

# Czy gen. Ludendorff zostanie marszałkiem?

**Paryska prasa żywo komentuje pojednanie, jakie nastąpiło pomiędzy Hitlerem a Ludendorffem. „L'Intransigeant“ dopatruje się w tym akcie odpowiedzi na encyklikę papieską i przewiduje, że wojujący antyklerykalizm niemiecki śmielej teraz podniesie głowę.**

**Inne dzienniki francuskie wskazują na to, że Ludendorff w ostatnich czasach bardzo kategorycznie zastrzegł się przeciw wtrącaniu się Niemiec do awantury hiszpańskiej. Zastanawiają się tylko, czy nie zmienił on swoich zapatrywań na tę sprawę.**

**Według wypowiadanych przez dzienniki francuskie domniemań, Ludendorff w najbliższym czasie mianowany zostanie marszałkiem polnym.**

# Wśród poetów

*LEOPOLD STAFF. „Barwa Miodu“*. Warszawa, J. Mortkowicz, 1936, str. 108.

*Nowy tom nestora współczesnej liryki polskiej nie jest, oczywiście, rewelacyjną ani przełomową pozycją poetycką. Wielkie możliwości twórcze Staffa i wyżyny jego sztuki pisarskiej znane są oddawna i powszechnie; ustalone i cenione są wartości tej poezji, utrwalone o niej opinie — i dzisiaj już niepodobna oczekiwać w tej dziedzinie zwrotów i niespodzianek poważniejszych.*

*Wiersze zebrane w tomie „Barwa miodu“ ujęte zostały w cykle, różniące się od siebie tematyką i nastrojem. Mamy więc pochwałę i obronę posłannictwa poety (...„niezmarnowane będzie życie moje, bom tworzył pieśni“...), rozmyślania o Bogu, świecie i dwoistości natury ludzkiej, opisy przyrody i pejzaże poetyckie, a — wreszcie — wiersze różne, oryginalne i nowe nieraz tematycznie, a subtelnym humorem zaprawione („Praca“ i in.).*

*Refleksyjność przeważa wybitnie i nadaje całości ton specjalny — staffowski. Bardzo charakterystyczny jest końcowy wiersz p. t. „Bunt jesienny“, który zdecydowanie mąci legendę o duchowej pogodzie i wewnętrznym spokoju poety w jesiennej porze życia: „Jestem znów jak samotna, przydrożna gospoda, do której o zmierzchu wdarły się rzezimieszki“... „na cztery wiatry poszły z otuchą nadzieje i tylko jedno pewne, że nic niewiadomo“... Sceptycyzmem i rezygnacją wcale nie radosną tchnie ten piękny wiersz, dość nieoczekiwany i przez swe końcowe miejsce w tomie jakby podkreślony.*

*Harmonia i powaga, proporcja i umiar — to są cechy istotne niemal klasycznych już dzisiaj form twórczych Staffa. Daleka niezmiernie — zwłaszcza w ostatnim okresie — od t. zw. zgiełku powszechniości, lśni ona i błyszczy wspaniałością tych artystowskich uroków, których przeznaczeniem jest raczej budzić podziw i respekt, niż — wzruszać bezpośrednim działaniem.*

*CZESŁAW MIŁOSZ. „Trzy zimy“*. Wilno, 1936, str. 56.

*Miłosz — to całkiem inne, niż Staff, pokolenie. Wzrastało ono w kurzawie wojennej, dojrzewało wśród świata, targanego ogromem powojennych klęsk, cierpień i sprzeczności. Cień zgliszcz i ruin pada na twórczość Miłosza (tak jak omracza twórczość wielu mu rówieśnych), odbiera jej prostą radość i powszedni spokój, zamąca ją goryczą, niepokojem, bolesnym odczuciem znikomości i marności rzeczy dookolnych. („O książce“, „Do księdza Ch.“ i in.).*

*Niezawsze treść myślowa wierszy Miłosza tłumaczy się jasno i przejrzyście. Spowita niekiedy woalem symbolów, to znowu jakby roztopiona w barwach i światłach poetyckich obrazów, pełnych sugestywnej siły i wizyjności, treść ta przestaje istnieć sama przez się, cofa się w jakiś nurt podskórny i głos oddaje niepodzielnie — słowu.*

*Budowany wzniośle i patetycznie wiersz Miłosza, miarowym krokiem swych 13-zgłoskowców zbliżać się umie do form i poziomów w lapidarności swego wyrazu niemal klasycznych (np. „Elegia“). Niema to jednak nic wspólnego z jakimś ślepym i uległym naśladownictwem, a że poetę stać na własne i oryginalne sposoby ekspresji artystycznej, o tym świadczy m. in. szczęśliwe przełamywanie przezeń szablonów poetyckiej umowności („w lesie z obłoków ‚piany i ze srebra“... „garbate anioły“... i in.).*

*BOLESŁAW DUDZIŃSKI.*

# W Hiszpanii

## Powołanie do szeregów

WALENCJA (PAT.). Minister Wojny wydał dekret, mocą którego wszyscy obywatele hiszpańscy, przebywający poza granicami kraju, mają niezwłocznie stawić się na terytorium Hiszpanii przed władzami wojskowymi dla wcielenia do szeregów armii. Dekret ten znosi dotychczasowe postanowienia wyjątkowe, dotyczące obywateli hiszpańskich, które zwalniały ich od obowiązku stawienia się do szeregów.

## Faszyści kłamią

BAYONNE (PAT.). Prasowe Biuro Rządu baskijskiego zaprzecza kategorycznie rozszerzanym przez powstańcze stacje radiowe wiadomościom, jakoby wojska rządowe spaliły w czasie bombardowania Durango kościół Najśw. Marii Panny.

## Delegacja hiszpańska do Paryża

**PARYŻ (PAT.). Ag. Havasa donosi z Walencji, że prezes Kortezów Martinez Barrio uda się do Paryża 8 kwietnia. W podróży tej towarzyszyć mu będą przedstawiciele partyj, stanowiących większość rządową, a więc socjalista Cazanueva, komunista Montiel, przedstawiciel lewicy katalońskiej Corominas, przedstawiciel katolików baskijskich Icabea oraz dep. Artigasarpon z Unii Republikańskiej. Według informacji Ag. Havasa, Martinez Barrio spotka się prawdopodobnie z premierem Blumem oraz innymi politykami, a między nimi i z Paul-Boncourem. Prezes belgijskiej Izby Deputowanych Huysmans, który będzie w tym czasie w Paryżu, prawdopodobnie również odbędzie rozmowy z Martinezem Barrio.**

## Drugi protektor Islamu

SEVILLA (PAT. Gen. Franco wygłosił w piątek w sewilskim Alkazarze przemówienie do 400 pielgrzymów powracających z Mekki. Zwracając się do wezyra Abd-el Kadera, który wraz z ambasadorem Włoch Cantalupo przewodniczył uroczystości, powołał się gen. Franco na węzły łączące odwiecznie Hiszpanię z ludami Islamu.

## Udekorowanie ofiary obowiązku

BORDEAUX (PAT.). W sobotę po południu w miejscowym szpitalu odbyła się uroczystość dekoracji krzyżem Legii Honorowej dziennikarza francuskiego André Chateau, specjalnego wysłannika Ag. Havasa, rannego w czasie pełnienia swych obowiązków zawodowych na froncie hiszpańskim w grudniu ub. roku w czasie ataku lotniczego.

Dziennikarz, którego stan zdrowia jest na ogół zadawalający, będzie musiał być niedługo poddany jeszcze jednej operacji.

## Zaczyna się komedia kontroli

PARYŻ (PAT.). Płk. Lunn, szef aparatu kontrolnego z ramienia Komitetu Nieinterwencji na granicy francusko - hiszpańskiej, odbył konferencję z min. Delbos. Płk. Lunn wyjeżdża niebawem na południe Francji, gdzie rozpocznie urzędowanie. Wejście w życie planu kontroli nastąpi z końcem przyszłego tygodnia, zarówno na granicy francusko - hiszpańskiej, jak i portugalsko - hiszpańskiej. Okręty wzdłuż wybrzeży hiszpańskich, są już gotowe do rozpoczęcia akcji. Dalsze rozmowy międzynarodowe w sprawie odwołania ochotników z oddziałów, walczących w Hiszpanii, odbywać się będą niewątpliwie w atmosferze bardziej sprzyjającej, niż dotychczas, a to wobec możliwości rozszerzenia współpracy po szczegółowej wymianie zdań między Paryżem a Londynem.

# Ustawodawstwo pracy we Francji

PARYŻ (PAT.). W sobotnim „Dzienniku Ustaw" ukazały się teksty dekretów, uchwalonych ostatnio przez Radę Ministrów w sprawie wejścia w życie postanowień o 40-godzinnym tygodniu pracy w handlu detalicznym, bankowości, ubezpieczeniach i kasach oszczędności. Dekrety te przewidują w handlu detalicznym Paryża i okolic 2 dni odpoczynku od pracy, a mian. niedzielę i poniedziałek. Już w przyszły poniedziałek wielkie domy towarowe i magazyny oraz przeważna część wielkich sklepów będą zamknięte. Prawdopodobnie otwarte będą tylko drobne sklepy. Dzień poniedziałkowy przybierze więc w Paryżu wygląd dnia świątecznego. Pracownicy bankowi i towarzystw ubezpieczeniowych, co do których postanowienia o skróceniu czasu pracy wejdą w życie 12 kwietnia, święto wać będą natomiast w sobotę i niedzielę.

# Inicjatywa pokojowa prez. Roosevelta

BERLIN (PAT.). Otrzymano tu wiadomość z Waszyngtonu, jakoby wbrew urzędowym zaprzeczeniom, we wtorek 6 b. m. w 20-ą rocznicę przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do aliantów podczas wojny światowej, prezydent Roosevelt zamierzał wystąpić z orędziem, w którym zaproponuje odbycie światowej konferencji rozbrojeniowej latem tego roku w Kopenhadze. Prezydent miał odbyć już na ten temat rozmowy wstępne z angielskimi i francuskimi mężami stanu.

Jak się zdaje, niemieckie koła polityczne ocenia z dużą rezerwą widoki nowych wysiłków rozbrojeniowych, chociaż bynajmniej nie odrzucają z góry udziału Niemiec w podobnych obradach, rozpoczętych z inicjatywy Ameryki.

# Aresztowanie b. szefa G. P. U. Jagody

**MOSKWA (PAT.). W sobotę na mocy postanowienia CIK. ZSRR. były szef GPU., a ostatnio ludowy komisarz łączności, Jagoda został zwolniony z zajmowanego stanowiska za przekroczenia natury służbowej. Sprawa jego została przekazana władzom sądowo - śledczym.**

**Według obiegających w Moskwie pogłosek, Jagoda został już aresztowany.**

# Strajk u Forda

CANZAS CITY (PAT.). Robotnicy zakładów Forda postanowili z końcem popołudnia opuścić okupowane budynki fabryczne. Przywódcy strajkujących oświadczyli, że przed wyjściem do zakładów wystawione będą silne posterunki, których zadaniem będzie uniemożliwienie wchodzenia i wychodzenia z warsztatów. W Detroit oczekiwane jest przybycie 5 wyższych funkcjonarjuszów dyrekcji fabryk Forda.

# Rząd radzi nad drożyzną

Dnia 3 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj - Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiane były dalsze środki przeciwdziałania zwyżce cen oraz tendencjom spekulacyjnym.

# Rozwiązanie karteli

Orzeczeniem ministra Przemysłu i Handlu z dn. 3 b. m. rozwiązano jako gospodarczo szkodliwe i zagrażające dobru publicznemu następujące umowy kartelowe:

1) Umowa trzech fabryk producentów siatek żarowych, a to: a) sp. akc. „Żar", b) fabryki żarówek gazowych „Polgaz" we Lwowie i c) Warszawskiej Wytwórni „Siat".

2) Umowa o utworzeniu wspólnego biura sprzedaży producentów siatek żarowych „Gazolux" w Warszawie.

3) Umowa producentów siatek żarowych ze spółką z o. o. „Gazolux".

4) Umowa międzynarodowa spółki akcyjnej „Żar" wzgl. „The british Gas Mantle Association" w Londynie, reprezentującej międzynarodowy kartel siatek żarowych.

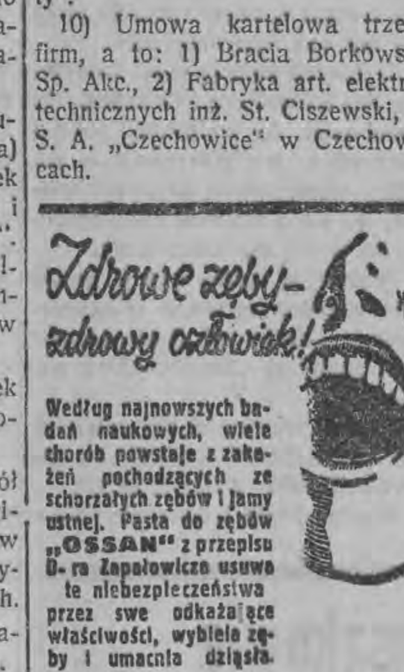
5 i 6) Dwie umowy trzech fabryk cegły w okręgu kieleckim.

7) Umowa trzech fabryk gipsu w okręgu stanisławowskim.

8) Umowa dwóch fabryk wapna w okręgu stanisławowskim.

9) Umowa trzech miejscowych oddziałów we Włocławku firm: a) „Standard - Nobel w Polsce" b) Sp. Akc. „Galicja" i c) „Karpaty".

10) Umowa kartelowa trzech firm, a to: 1) Bracia Borkowscy Sp. Akc., 2) Fabryka art. elektrotechnicznych inż. St. Ciszewski, 3) S. A. „Czechowice" w Czechowicach.




# Uchwała Walnego Zebrania Klubu Spraw. Parl.

Dnia 3 kwietnia odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych pod przewodnictwem p. Zofii Osbergerowej. Na zebraniu uchwalono wszystkimi głosami przy jednym wstrzymującym się następującą rezolucję:

„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z akcji władz Klubu z powodu enuncjacji i zarządzenia marszałka Sejmu z dnia 20 marca r. b., całkowicie solidaryzuje się z uchwałą Zarządu Klubu z dnia 20 marca, powziętą w tej sprawie, nie przyjmuje rezygnacji Zarządu Klubu i powierza mu dalsze prowadzenie sprawy, zgodnie z zasadami zawartymi w powyższej uchwale".

# Wynik międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. E. Ysaye'a

**BRUKSELA (PAT.). Zakończył się tu międzynarodowy konkurs skrzypcowy im. E. Ysaye'a. Pierwszą nagrodę Grand Prix Internationał im. E. Ysaye'a — Ojstrach (29 lat) ZSRR., drugą nagrodę — Odnoporoff (23 lata) Austria, trzecią nagrodę panna Guilels (19 lat) ZSRR. Trzy następne miejsca zajęli skrzypkowie sowieccy, zaś dalszych 6 nagród zdobyli kolejno: Rumun, Szwed, Węgier, Kubańczyk, Włoch i Francuz.**

# Adw. Hofmokl-Ostrowski (ojciec) znowu skazany

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu toczyła się w sobotę rozprawa od woławcza przeciwko adwokatowi Hofmokl - Ostrowskiemu, oskarżonemu o obrazę sądu. Adw. Hofmokl-Ostrowski po wyroku, skazującym jego klijenta, Pawła Grzeszolskiego na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie, przesłał pod adresem sądu depeszę z zapowiedzią apelacji, której treść sąd uznał za obraźliwą. W pierwszej instancji adw. Hofmokl - Ostrowski skazany został na miesiąc aresztu.

Na sobotniej rozprawie sąd podwyższył karę oskarżonemu, skazując go na trzy miesiące aresztu z pozbawieniem prawa wykonywania praktyki adwokackiej na przeciąg dwóch lat.

## Członkowie honorowi Tow. Literatów i Dziennikarzy

Na ostatnim dorocznym walnym zebraniu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, jakie odbyło się w Warszawie, uchwalono nadanie członkostwa honorowego Towarzystwa zasłużonym dla literatury pisarzom: prof. Ignacemu Chrzanowskiemu, Arturowi Górskiemu i Wacławowi Gąsiorowskiemu. Wniosek ten uchwalony został przez aklamację.

# Miasto należące do sekty religijnej

Olbrzymi pożar zniszczył stację radiową i świątynie sekty „Christian Apostolio Church" w Zion (Ameryka). Straty sięgają setek tysięcy dolarów.

M. Zion należy całkowicie do wspomnianej sekty, a wszyscy mieszkańcy — członkowie sekty podlegają głowie tego kościoła Wilburowi Gleen Yoliva, kierownikowi gminy religijnej.

# Wiadomości sportowe

## Sport robotniczy

### „JUTRZNIA" NA ARENIE. POPIS ROBOTNIKÓW-SPORTOWCÓW.

W sobotę w Cyrku Warszawskim odbył się XI doroczny popis Robotniczego Tow. Wychowania Fizycznego „Jutrznia". Popis ten wykazał dalszy postęp wszystkich sportowców — robotników zrzeszonych w „Jutrzni", tak na polu sprawności fizycznej jak i w dziedzinie umuzykalnienia i kultury estetycznej na co „Jutrznia" w swej pracy kładzie specjalny nacisk. Dla widzów popis ten był prawdziwą ucztą wrażeń ze względu na atrakcyjne opracowanie programu i pięknie wykonywanych ćwiczeń plastycznych.

## Z dnia

### LIKWIDACJA ZWIĄZKÓW Z KLUBÓW SPORTOWYCH W NIEMCZECH.

Z dniem 1 kwietnia przestały istnieć w Niemczech t. zw. specjalne urzędy dla poszczególnych gałęzi sportu. Zostały również zlikwidowane nieliczne pozostałe kluby sportowe. W ten sposób sport niemiecki został bezwzględnie scentralizowany i poddany hitlerowskiemu kierownictwu na podstawie podziału terytorialnego.

## Piłka nożna

### PROJEKTY ZMIAN ORGANIZACYJNYCH WŚÓD SĘDZIÓW PIŁKARSKICH.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału spraw sędziowskich PZPN rozpatrywano cały szereg wniosków, które wysunięto na walnem zgromadzeniu PZPN i przez okręgowe wydziały spraw sędziowskich odnośnie zmiany organizacji sędziów piłkarskich. W związku z tym zdecydowano zwołać na niedzielę 11 kwietnia (o godz. 10 rano w lokalu PZPN) posiedzenie WSS przy PZPN., na którym wnioski te będą ostatecznie przepracowane i uchwalone, a następnie dane do zatwierdzenia PZPN-owi. Na posiedzenie to zaproszeni będą także delegaci okręgowych wydziałów spraw sędziowskich.

Jeśli chodzi o wspomniane wnioski, to szereg nosi charakter porządkowy i zmierza do usunięcia istniejących usterek.

Jeśli chodzi o wydział spraw sędziowskich przy PZPN, to wybierany on byłby przez walne zgromadzenie przedstawicieli okręgowych wydziałów, a jego przewodniczący byłby wybrany przez walne zgromadzenie PZPN z pośród siedmiu wybranych kandydatów.

### SOBOTNIE MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE.

W sobotę rozpoczął się w Warszawie na boisku Skry trójmecz piłkarski Makabi — Gwiazda — Okęcie. Pierwszego dnia odbyło się spotkanie pomiędzy Gwiazdą a Okęciem. Zwycięstwo zdecydowanie Okęcie w stosunku 6:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli Gajger II, Zbroja, Polak i Głowacki, a dla pokonanych Birenzweig. Widzów zebrało się ponad 1000.

## Boks

### SKŁAD WARSZAWY NA BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Na sobotnim posiedzeniu zarządu Warszawskiego Okręgowego Zw. Bokserskiego ustalono skład bokserskiej reprezentacji Warszawy, która walczyć będzie na eliminacyjnych zawodach bokserskich o mistrzostwo Polski w dniu 11 b. m. w Białymstoku. Skład ten przedstawia się jak następuje:

Waga musza: Rundstein (rezerwa Rothole), waga kogucia: Teddy (Lipiński), waga piórkowa: Małecki (Forlański), waga lekka: Błażejewski (Łukasiewicz), waga półśrednia: Kolczyński (Doroba II), waga średnia: Pisarski (Fabisiak), waga półciężka: Doroba I (Łuka), waga ciężka: Mizerski (Sowiński).

### BOKSERZY WĘGIERSCY POKONALI LIPSK.

Bokserska reprezentacja Węgier, wracając z Polski rozegrała we czwartek wieczorem mecz z reprezentacją Lipska, odnosząc wysokie zwycięstwo w stosunku 12:2. Jedyne zwycięstwo dla lipszczan uzyskał Pietsch, nokautując Szolnokiego.

# RADIO WARSZAWSKIE

PONIEDZIAŁEK, 5 kwietnia.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 12.30 Od warsztatu do warsztatu — aud. poświęcona tzemiosłu szewskiemu — w oprac. red. Gindrychówny. 12.50 Dzien. połud. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Wiązanki i pieśni operetkowe (płyty) 15.55 Wiadomości po trocha — aud. dla dzieci. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Ork. mandolinistów z Wełnowca pod dyr. Bończa - Tomaszewskiego (z Katowic). 17.05 Związki gospodarcze Śląska z Pomorzem — wygł. W. Olszewicz (z Katowic). 17.20 Recital śpiewaczy Wiktora Stotts'a. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 17.50 Znakomity botanik — Marian Raciborski (w 20-lecie śmierci) — wygł. prof. A. Wodziczko (z Poznania). 18.00 Pogł. akt. 18.10 Przem. Kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W. Lublin (z Warszawy). 18.15 Wiad. sportowe. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program. 18.50 Najważniejsze odmiany ziemniaków rakoodpornych — wygł. R. Pill (z Katowic). 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Na morskiej fali—lekka muzyka — wygł. W. Hausmana (ze Lwowa). 20.15 Recital skrzypcowy I. Weissenberga. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 August Wilkoński — kawaler krzyża naturalnego — wieczór literacki w oprac. S. Wasylewskiego (z Poznania). 21.30 Chór Juranda. 21.55 Konc. symf. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Hansa Rosbauda z udz. M. Zabejdy - Sumickiego — tenor. Słowo wstępne wygłosi dr. Emilia Elsnerówna. 23.00 Muz. tan. (płyty). 23.30 Międzynarodowy Kongres ociemniałych — przem. w jez. esperanckim kpt. Jana Silhana (ze Lwowa).

WTOREK, 6. kwietnia

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zd. Górzyńskiego. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Sygnał czasu. 12.03 Weber i Bruch. (płyty). 12.40 Dzien. połud. 15.00 Wiad. gospodar. 15.15 Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zd. Górzyńskiego. 16.00 „Stolica i jej sprawy". 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 „Perły kolaratury Erny Sack" (pł.). 17.00 „Dni powszednie panny Kowalskich". 17.15 Ludomir Różycki. Sonata wiolonczelowa a-moll op. 10. 17.35 Wiązanka melodyj ((pł.). 17.50 „Warszawa w roku 1967" — monolog. 18.00 Pogł akt. 18.00 Przemów. Kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W.— Grodno. 18.15 Wiad. sportowe. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Progr. 18.50 Pogl akt. 19.00 „Jednostka a grupa społeczna" — odczyt wygł. prof. Fl. Znaniecki (z Poznania).— 19.20 „Rozlepiamy plakat" — aud. W. Szpota (z. Nawrockiej) — muz. Eryana (ze Lwowa). 20.00 „Papa Offenbach" — felieton muz. wyglosi W. Rapacki. 20.15 Konc. symf. wyk. Ork. Filh. Lwowskiej pod dyr. Ed. van Beinuma i L. Muzeer (fort.). W przerwie ok. g. 21.15 Dzien. wiecz. 22.30 „Poezja poza chronologią" — kwadrans poetycki J. Miernowskiego. 22.45 Muzyka taneczna z danc. Cafe Club w Warszawie.

# Kronika krakowska

## Dyżury lekarzy

*Dnia 5 kwietnia—noc.*

Abend Wiktor, Lwowska 19, tel. 180-99.

Doering Tadeusz, Ariańska 9, tel. 107-61.

Stern Natan, Stradom 27, tel. 178-25.

Osiek Bernard, Rynek Gł. 24, tel. 141-68.

## Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 5 kwietnia.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka por. (płyty). 14.00 Wiad. gospodarcze. 14.05 Popularny koncert (płyty). 15.15 Muzyka z płyt. 15.30 Piosenki polskich pieśniarzy (płyty). 15.55 Aud. dla dzieci: O tym jak Mucha zgasło — obrazek M. Dynowskiej. 18.25 Popularne melodie (płyty). 18.45 Program.

WTOREK, 6 kwietnia

7.25 Kilka informacji. 7.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 12.03 „Weber i Bruch" (płyty). 12.50 „Prosimy do mikrofonu...". 14.00 Koncert symfoniczny z udziałem solistów (płyty). 15.15 Muzyka (płyty). 15.30 „Czy wiecie, ...". 15.50 Muzyka (płyty). 16.00 Wspomnienie o Wlodzimierzu Wolskim, wygł. Walerian Lachnitt. 16.30 Sławni pianiści (płyty). 17.35 Revelersi (płyty). 18.25 Recital Stefana Schleichkorna (altowiolista), przy fort. Mada Orlińska. 18.45 Program. (Pełny program podajemy na innym miejscu).

## Repertuar

NADSCENKA ART. - LIT. I. RÓŻYŃSKIEJ, św, Jana 6 (Sala Saska). Dziś i codziennie rewia p. t. „Pisanki krakowskie".

SUKCES CHÓRU DANA w „BAGATELI". Premiera rewii „Ubóstwiamy Kraków", z gościnnym występem Chóru Dana, M. Fogga i A. Wysockiego, przeszła pod znakiem owacyj dla miłych gości. Również pozostali wykonawcy zyskali dużo uznanie. Codziennie „Ubóstwiany Kraków".

HARALD KREUTZBERG, najsławniejszy tancerz świata, zdobywca I nagrody na Olimpiadzie w Berlinie w r. 1936, o którym prasa zagraniczna wyraża się w słowach najwyższego uznania, wystąpi z jedynym wieczorem tanecznym w czwartek 8 b. m. w Starym Teatrze, Bilety wraz z garderobą w cenie od gr. 80 do zł. 4.50, są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

## Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Penny".

ATLANTIC: „Matura" i „Papa się żeni".

PROMIEŃ: „Kaprys milionera".

STELLA: „Barbara Radziwiłłówna".

ŚWIT: „Ordynat Michorowski".

UCIECHA: „Dyplomatyczna żona"

WANDA: „Dama kameliowa".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Ostatni posterunek".

## Towarzysze Esperantyści!

Zarząd „Robotniczego Esperanckiego Klubu Przy TUR. w Krakowie" zawiadamia wszystkich Towarzyszy Esperantystów i sympatyków o ponownym zorganizowaniu się. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Klubu w lokalu przy ul. Brackiej 5, I p. m. 15 w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 19.30 do 21. Bliższych informacji udziela sekretariat.

## Czytajcie prasę socjalistyczną

# Uchwały techniczno-sportowe IV Kongresu
## Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

### I. Przygotowania do Rob. Olimpiady Sportowej

VI Kongres Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, odbyty w Warszawie w dniach 6 i 7 marca r. b., ustalając kalendarzyk imprez i zawodów sportowych Związku, stwierdza:

że praca techniczno - sportowa w okresie od dnia 25 lipca 1937 r. we wszystkich placówkach sportu robotniczego prowadzona być winna pod hasłem „przygotowań do Robotniczej Olimpiady Sportowej", odbyć się mającej w okresie od dnia 25 lipca do dnia 1 sierpnia r. b. w Antwerpii.

Obowiązkiem i ambicją poszczególnych klubów i okręgów powinno być by na Olimpiadę Sportu Robotniczego w Antwerpii pojechały jaknajliczniejsze rzesze młodzieży robotniczej, zaawansowanej sportowo, aby w szlachetnej rywalizacji z proletariuszami innych państw reprezentacja Polski mogła z powodzeniem walczyć zarówno co do ilości, jak i jakości swych reprezentantów.

O realizacji powyższego hasła należy pamiętać w pracy treningowej w klubach, przy wszelkich organizowanych zawodach i imprezach klubowych, okręgowych i centralnych.

By praca w terenie prowadzona była ściśle w myśl wskazań Głównego Wydziału Technicznego, Kongres poleca wyznaczenie we wszystkich okręgach inspektorów przygotowań olimpijskich, zadaniem i obowiązkiem których będzie:

1) przeprowadzać kontrolę w klubach, czy wyznaczony program przygotowań przez władze centralne i okręgowe jest realizowany;

2) być obecnym na wszelkich imprezach sportowych, organizowanych na terenie swego działania, by móc operować nazwiskami ewentualnych kandydatów do reprezentacji;

3) informować Główny Wydział Techniczny o formie i poziomie sportowym zawodników, wyznaczonych do reprezentacji.

Na stanowiska inspektorów przygotowań olimpijskich Kongres powołuje:

1) Lwów—tow. Franciszek Karmelita
2) Śląsk—tow. Stanisław Rochowiak,
3) Łódź—tow. Zygmunt Kaźmierczak,
4) Kraków—tow. Edward Marszałek
5) Brześć n/B—tow. Andrzej Ochocki,
6) Częstochowa — tow. Maksymilian Kanus,
7) Zagłębie Dąbr.— tow. Władysław Wolski,
8) Warszawa—tow. Kazimierz Blazałek.

Inspektorów dla Okręgów innych wyznaczy Główny Wydział Techniczny.

Zawody o mistrzostwo Związku w niektórych gałęziach, jak piłka nożna i gry sportowe na rok 1937, rozegrać należy nie jak dotychczas w konkurencji zespołów klubowych mistrzów okręgów, lecz drużyn reprezentacyjnych okręgów.

Tego rodzaju rozegranie mistrzostw Związku w wyżej wymienionych gałęziach sportu w konkurencji okręgowej pozwoli władzom Związku na bardziej dokładne zorientowanie się w materiale ludzkim, jakim Związek dysponuje, oraz będzie pewnego rodzaju gwarancją, iż żaden z zawodników o wyższym poziomie sportowym, lecz grający w klubie słabszym, zajmującym dalszą lokatę w tabeli mistrzostw, nie zostanie pominięty przy ustalaniu kandydatów do reprezentacji.

### II. Przepisy i regulaminy mistrzostw

Kongres obowiązujące przepisy i regulaminy dla zawodów o mistrzostwo w poszczególnych gałęziach sportu pozostawia w dotychczasowej formie, upoważniając jednocześnie Główny Wydział Techniczny, że w razie konieczności może on przeprowadzić potrzebne zmiany, podając je do wiadomości R. S. K. O.

### III. Piłka nożna

1) Mistrzostwa ZRSS w roku 1937 rozegrać w konkurencji okręgowej z następującym podziałem na grupy:
I grupa: Gdynia — Gdańsk — Pomorze.
II grupa: Warszawa—Brześć n/B — Łódź.
III grupa: Lwów — Zagłębie Naftowe.
IV grupa: Śląsk — Kraków — Częstochowa — Dąbrowa.

2) Rozgrywki w poszczególnych grupach winny być ukończone do dnia 1 lipca 1937 roku.

3) Termin i miejsce zawodów finałowych wyznaczy Główny Wydział Techniczny ZRSS.

4) Mistrzostwa ZRSS w latach 1938/1939 winny być rozegrane w/g systemu roku 1936 z warunkiem, że do finału wchodzą tylko 4 drużyny—mistrzowie grup wymienionych w w par. 1.

5) Wydział Piłkarski, powołany w składzie tow. tow.: Blazałek Kazimierz, Janiak Roman, Porczek Mieczysław.

### IV. Lekkoatletyka

TERMINARZ ZAWODÓW.

1) m-c kwiecień — biegi na przełaj i leśne o proporczyk Zarządu Głównego ZRSS za największą ilość startujących, organizują RSKO i kluby;

2) termin ostateczny na przeprowadzenie mistrzostw 1-a w okręgach — 10 czerwiec 1937 r.;

3) w terminie do dnia 15.IV 37 r. poszczególne RSKO zobowiązane są do nadesłania szczegółowych sprawozdań, na zasadzie których zostanie ustalony skład obozu przedolimpijskiego;

4) obóz przedolimpijski winien być zorganizowany w terminie 27.IV — 10.IV w Warszawie. Na obozie wyłoniona zostanie reprezentacyjna drużyna ZRSS;

5) na czas przygotowań olimpijskich winien być zaangażowany specjalny trener 1-a na okres co najmniej 3-ch miesięcy, który pracowałby w Okręgach i na obozie przedolimpijskim;

6) w drugiej połowie czerwca czwórmecz 1-a międzymiastowy Warszawa — Śląsk — Łódź — Lwów;

7) w pierwszej połowie m-ca września mistrzostwa 1-a we Lwowie;

8) koniec września i początek października biegi na przełaj o mistrzostwo RSKO;

9) Do Wydziału L-a wybrano towarzyszy: Orła Kazimierza, Michałowskiego Tadeusza i Domagalankę Stanisławę.

### V. Kolarstwo

1) Podjąć usilną propagandę kolarstwa i wezwać kluby do tworzenia sekcyj kolarskich i organizowania zawodów;

2) zwalczanie nagród wartościowych przez odpowiednie uświadamianie zawodników, zwalczanie żetonów;

3) propagowanie turystyki kolarskiej;

4) wezwać wszystkie kluby, aby w terminie do dnia 1.V 37 zarejestrowały swe sekcje kolarskie w Wydziale Kolarskim z podaniem imiennej listy zawodników wyścigowych i turystycznych, to samo dotyczy członków klubu, posiadających motocykle;

5) wezwać wszystkie kluby do składania sprawozdań o udziale ich zawodników w poszczególnych zawodach i imprezach;

6) ustalono następujący terminarz zawodów kolarskich:

*rok 1937.*

1.IV — 1.V — Otwarcie sezonu w klubach.
1.V — Udział kolarzy w święcie robotniczym.
15.V — Otwarcie sezonu RSKO.
15.V—1.VI — Mistrzostwa RSKO.
19.VI — 20.VI — Zjazd gwiaździsty indywidualny i drużynowy do Piotrkowa.
15.VI — 1.VII — Obozy kolarskie, organizowane przez RSKO, celem przygotowania zawodników do Olimpiady.
1.VII — 15.VII — Eliminacje zawodników do drużyny reprezentacyjnej ZRSS.
25.VII — 1.VIII — Olimpiada w Antwerpii. Udział w biegach drużynowych i indywidualnych na 100 km.
3.VIII — Mistrzostwa kolarskie ZRSS na dystansie 100 km. w Warszawie.
15.VIII—1.IX — Mistrzostwa klubowe na dystansie 50 km.
5.IX. — 15.IX. — Międzyklubowe biegi drużynowe.
15.IX — 1.X — Zamknięcie sezonu RSKO.
1.X — 15.X — Zamknięcie sezonu w klubach.
15.X 37 — 1.V 38 — Zaprawa zimowa. Kursy dla przodowników, organizowane przez poszczególne RSKO w/g programu, ustalonego przez Wydział Kolarski ZRSS.

7) Wszystkie wolne terminy należy wykorzystać na wycieczki turystyczne i krajoznawcze.

8) Do Wydziału Kolarskiego ZRSS powołano towarzyszy: Tomasza Marciniaka, Romana Polaka; pozostałych trzech członków do Wydziału delegują kluby: Elektryczność, Gwiazda i Hapoel.

### VI. Boks

1 Wzmocnić propagandę w klubach i Okręgach celem tworzenia nowych sekcyj bokserskich i szkolenia narybku.

2) Mistrzostwa indywidualne przeprowadzą RSKO w terminie 15.4—3.4 1937 r.

3) Mistrzostwa ZRSS zorganizuje Wydz. Bokserski w Warszawie w terminie 15—17.4 1937 r. podczas których wyłoniona będzie 16-ka reprezentacyjna ZRSS.

4) Zorganizować w terminie 20.4 —6.7 1937 r. przedolimpijski obóz dla reprezentacyjnej drużyny ZRSS w okolicach podwarszawskich.

5) Propagować w okresie jesienno-zimowym roku 1937-38 organizowanie wzorowych treningów w klubach, częstych spotkań towarzyskich międzyklubowych i międzyokręgowych.

6) Do Wydziału Bokserskiego powołano tow. tow. Zdzisława Zajączkowskiego, Ludwika Siedleckiego i Kaszpra.

### VII. Ciężkoatletyka

1) Zwrócić specjalną uwagę na propagandę i szerzenie sportu zapaśniczego. Propaganda winna być nastawiona w kierunku werbowania młodych sił i zwiększenia frekwencji publiczności na imprezach.

2) Wezwać wszystkie R. S. K. O. i kluby do organizowania propagando walk i kursów zapaśniczych dla niestowarzyszonych.

3) Starać się o nawiązanie kontakt z państwami, w których sport zapaśniczy stoi na wysokim poziomie i zorganizować zawody zapaśnicze międzypaństwowe.

4) W drodze powrotnej z Olimpiady zorganizować szereg spotkań dla drużyny zapaśniczej. Zwrócić uwagę na państwa skandynawskie.

5) W czerwcu 1937 r. przeprowadzić mistrzostwa ZRSS. w zapasach i dźwiganiu ciężarów, na podstawie których ustalić drużynę reprezentacyjną ZRSS. Ścisły termin ustali Główny Wydz. Techniczny.

6) Zorganizować obóz przedolimpijski w terminie 1—15 lipca 1937 r. przy czym zaprawę winien prowadzić specjalnie zaangażowany trener. Miejsce obozu ustali Główny Wydz. Techniczny.

7) Organizować możliwie częste spotkania międzyklubowe lub okręgowe.

8) W miarę możliwości finansowych zaangażować trenera.

9) Skład Wydziału Ciężkoatletycznego ustali Główny Wydział Techn.

### VIII. Gry sportowe

1) Kongres ZRSS. stwierdzając, iż jednym z najbardziej ważnych czynników wychowawczych w sporcie są niewątpliwie gry sportowe, które kształcą i rozwijają cechy dodatnie życia zbiorowego, poleca wszystkim klubom zorganizowanie sekcji gier sportowych.

Powołanie do życia w klubie drużyny szczypiorniaka, koszykówki lub siatkówki ze względów finansowych nie będzie trudne, gdyż wydatki z tym związane są minimalne.

2) Terminarz zawodów:

1—15.6 — mistrzostwa okręgowe we wszystkich dyscyplinach jak siatkówka, koszykówka, szczypiorniak, hazena.

20—19.6 — na obozie w Piotrkowie Tryb. rozegrać mistrzostwa w siatkówce, koszykówce i szczypiorniaku.

Na obozie ustalić reprezentacje ZRSS na olimpiadę.

Zwrócić się do Głównego Wydziału Techn. aby w okresie zimy na salach zorganizowane były turnieje okręgowe i centralne.

Do Wydziału Gier Sportowych powołano tow. tow. Maciejewskiego, Stryjka i Żurkównę.

### IX. Sporty wodne

Celem jaknajwiększej propagandy sportów wodnych wśród robotniczych klubów postanowiono:

1) Propagować zamiłowanie do sportów wodnych i turystyki wodnej za pomocą prasy, odczytów i pogadanek.

2) TERMINARZ ZAWODÓW:

a) wezwać wszystkie RSKO do przeprowadzenia zawodów pływackich o mistrzostwo okręgu oraz do zorganizowania kursów pływania tak dla początkujących jak i zaawansowanych, wykorzystując baseny, rzeki i jeziora,

b) zorganizować w r. 1937 pierwsze mistrzostwa pływackie ZRSS. Termin i miejsce ustali Główny Wydział Techniczny,

c) spływ kajakowy Wisłą do Warszawy w terminie 16—17 maja 1937 r. na trasie Magnuszew — Warszawa,

d) ogólno krajowy spływ kajakowy 14-o dniowy od jeziora Narecz do jezior Augustowskich. Termin, regulamin i organizację przeprowadzi Główny Wydział Techniczny.

3) Do Wydziału Wodnego deleguje po jednym przedstawicielu RKS. „Skra", RKS „Elektryczność", Robotnicze Towarzystwo Turyst.

### X. Narciarstwo

1) Mistrzostwa narciarskie Z. R. S. S. na rok 1937-38 zorganizować w Głębcach w terminie 1 i 2 lutego 1938 r. z następującym programem:
a) bieg mężczyzn 15 km,
b) bieg kobiet 8 km.,
c) bieg drużynowy 12 km.

2) Organizować zawody o odznakę sprawności P. Z. N. nizinną i górską.

3) Raid narciarski we Wschodnich Karpatach w okresie zimy roku 1938 (Czarnohora).

4) Do Wydziału Narciarskiego powołano tow. tow. Smorskiego Witolda, Stiebla Leona, Weinera Kazimierza, Siwecką Krystynę i Duniaka Stanisława.

### XI. Gimnastyka

1) Zorganizować dn. 20 czerwca w czasie czwór-meczu lekkoatletycznego pokaz grup gimnastycznych z których należy wyłonić grupę mającą reprezentować Polskę na Olimpiadzie w Antwerpii. Na pokaz winny się składać 2 ćwiczenia obowiązkowe dla wszystkich grup, oraz jedno ćwiczenie dowolne. Wzór ćwiczeń obowiązkowych według wzorca olimpijskiego, drukowanego w „Młodzi idą".

2) Zalecić RSKO., aby celem przygotowania grup gimnastycznych zaangażowali instruktorów we własnym zakresie.

3) Poza przygotowaniem grup gimnastycznych do Olimpiady kluby i RSKO, powinny urządzać jak najczęściej imprezy gimnastyczne lokalne, międzymiastowe, okręgowe według wzorca ustalonego przez ZRSS. jak i ćwiczeń dowolnych.

4) Wezwać wszystkie kluby do tworzenia grup gimnatsycznych, męskich, żeńskich i juniorów.

5) Wzmóc propagandę gimnastyczną i dążyć wszelkimi rozporządzalnymi środkami do wprowadzenia tej gałęzi sportu.

⁂

Sprawy sanitarne, obozy i wyszkolenie podamy w następnym numerze „Sztafety".

# Przeciwstawimy się lidze okręgowej

Od dłuższego czasu na terenie Warszawy wśród kierowników sportu mieszczańskiego istnieje projekt powołania do życia piłkarskiej ligi okręgowej.

Zblazowany sport mieszczański, czując, że traci publiczność, która zdążyła już poznać wartość tego typu sportu, opartego nie na wychowywaniu własnego narybku i podnoszenie poziomu wychowania fizycznego w Polsce, ale na ściąganiu różnego rodzaju „gwiazd", aby tym sposobem czynić propagandę interesom nic ze sportem nie mającym wspólnego. Tak więc do stworzenia jakiejś atrakcji, któraby spowrotem przyciągnęła widzów, napełniła kasy kilku klubów, mających ster władzy okręgu w swym ręku. Tą atrakcją ma być liga okręgowa.

Ci, którzy lansują myśl stworzenia ligi okręgowej, twierdzą, że stworzenie jej podniesie poziom piłkarstwa w Warszawie — tak jakby umiejętności drużyny zależały od tego, czy zostanie zaliczona do takiej czy innej klasy.

Prościej te rzeczy ujął w wywiadzie udzielonym przed kilku miesiącami „Kurjerowi Czerwonemu" przedstawiciel „Legii", który powiedział:

**„Dla atrakcyjności ligi potrzeba, aby przynajmniej należały do niej DWA KLUBY ŻYDOWSKIE".**

A więc jasno i otwarcie nie o poziom się rozchodzi, a poprostu o atrakcyjność i pieniądze.

A więc stworzenie ligi okręgowej ma na celu interes kilku klubów, kosztem pozostałych, które zostaną z chwilą utworzenia tejże przesunięte automatycznie o jedną klasę niżej, bo będą musiały o rok przynajmniej grać dłużej, aby dostać się do najwyższej klasy okręgu, oraz tuczenia się klubów ligi kosztem do niej nie należących.

Ale liga okręgowa ma również cel drugi, to jest rozłupanie Robotniczego Podokręgu Autonomicznego.

Ale piłkarstwo robotnicze na terenie Warszawy urosło już do zagadnienia samodzielnego, które nie rozwiąże się przez mechaniczne wtłoczenie go do takiej czy innej klasy.

Nie należy zapominać o tem, że sport robotniczy nie pozwoli odebrać sobie praw zdobytych, ani ich pomniejszyć, a z drugiej strony sport robotniczy hołduje zasadzie nie indywidualnych wyczynów, a masowości sportu.

I dopatrując się w utworzeniu ligi zarówno zamachu na swą autonomię jak i zepchnięcie z obranej drogi, przeciwstawi się wszelkimi środkami tej próbie.

Daliśmy nieraz dowód na Walnych Zebraniach W. O. Z. P. N. rzeczowego ustosunkowania do poszczególnych zagadnień, przeciwstawialiśmy się wszelkim próbom wprowadzenia fermentu do prac W. O. Z. P. N., ale z chwilą kiedy zostaniemy zmuszeni do walki o swe prawa, nie ulękniemy się, ale podejmiemy ją i prowadzić będziemy do końca.

Liczycie Panowie z WOZPN, że może uda się Wam wprowadzić w nasze szeregi ferment i tym sposobem nas pokonacie, ale zapominacie, że nie tak dawno nad grobem Jerzego Michałowicza składaliśmy przysięgę, że pracy Jego zniszczyć nie pozwolimy i tej przysiędze pozostaniemy wierni.

Z. PIETRZYKOWSKI.

# Ping-pong w Pruszkowie

R. K. S. Z. Z. K. Znicz zorganizował w lutym mistrzostwa indywidualne m. Pruszkowa, przy udziale 30 zawodników ze wszystkich miejscowych organizacyj.

Mistrzostwa skończyły się wielkim triumfem Znicza, którego zawodnicy zajęli pięć pierwszych miejsc w najlepszej dziesiątce.

Oto lista 10 najlepszych pingpongistów Pruszkowa według kolejności miejsc.

1. Szymański W. — RKS. ZZK. Znicz.
2. Ciesielski Cz. — RKS. ZZK. Znicz.
3. Ciesielski E. — RKS. ZZK. Znicz.
4. Rozental M. — RKS. ZZK. Znicz.
5. Danielak H. — RKS. ZZK. Znicz.
6. Kałuża St. — K. S. „Ołówcovia".
7. Kowalewski J. — OMP. Pruszków.
8. Engel L. — Szk. St. Mech. Pol. z Ameryki.
9. Pawłowski A. — OMP. Pruszków.
10. Bielecki — Sokół Pruszków.

Obecnie RKS. ZZK. Znicz organizuje mistrzostwa drużynowe m. Pruszkowa o puchar, ufundowany przez p. Burmistrza Gruszczyńskiego, do których zgłosiło się dziesięć miejscowych organizacyj.

## Komunikat
### Wydziału Sanitarnego

Zawiadamia się, że Wydział Sanitarny WRSKO mieści się przy ul. Okopowej 43/47 w lokalu „Skry" i czynny jest we wtorki i piątki od godz. 19 do 21. Po wszelkie informacje prosimy się zwracać do tow. Landenbergera.

Wszyscy sanitariusze, którzy byli nieobecni na ostatnim walnym zebraniu, proszeni są o przybycie do lokalu „Skry" w/w ul. Okopowej 43/47 w piątek dn. 9 kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz. w sprawach bardzo ważnych.

Zarząd

## Komunikat
### Głównego Wydziału Technicznego ZRSS.

W związku z organizowaniem przez Władze W. F. i P. W. w kwietniu miesiąca propagandy wychowania fizycznego, polecamy wszystkim klubom robotniczym zrzeszonym w Zw. Rob. Stow. Sport. wziąć udział w pracach i imprezach organizowanych przez miejscowe Komitety.

Kluby robotnicze na poszczególnych terenach prócz brania pośredniego udziału w imprezach przez swe Związki Sportowe do których należą, winny organizować imprezy własne w ramach m-ca propagandy, wysuwając jako hasło sportu robotniczego:

**„NIECH ŻYJE POWSZECHNE, DEMOKRATYCZNE WYCHOWANIE FIZYCZNE, JAKO PRZYSPOSOBIENIE DO OBRONY KRAJU, JAKO ŹRÓDŁO ZDROWIA, SPRAWNOŚCI, PIĘKNA I SIŁY MAS PRACUJĄCYCH POLSKI.**

W ZIELONE ŚWIĄTKI
Robotnicze Towarzystwo Turystyczne organizuje
POCIĄG POPULARNY DO GDYNI
Szczegóły w najbliższym numerze „Sztafety Robotniczej"

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.




### Podwójne szczęście

Statystyka wyjaśnia mądrze,
Ile, gdzie, skądże
Dokąd i jak.
Dowodzi też rzeczowo, bez histerii,
Że prędzej trafi cię szlag,
Niż milion na twój los na loterii.
A już rzadko się zdarzy, proszę pana:
1 szczęściarz na 100,000,000 gości,
By na los jego padła główna wygrana
I szlag go również trafił z radości...

Tad.

**Pod ostrym kątem**

## Na niewyczerpanym śmietniku

„Orędownik", to nader „miłe" pisemko. Łże, fałszuje, staje na łbie, aby tylko wykazać, że wszystko w Polsce, to bez wyjątku „żydo-komuna", a tylko on „Orędownik" no i (!) Obóz Narodowy, to czysty krwi i wody patrioci. Oni są tym przedmurzem, tym puklerzem, który Polskę od „miazmatów" obroni. Na szczęście, mała tylko garstka wierzy im na słowo. Ano, nikt nie jest prorokiem we własnym kraju... Możeby panowie „narodowcy" wobec tego przenieśli się do zachodniego sąsiada, u którego czerpią natchnienie?..

* * *

W sprawozdaniu z procesu tow. Chodyńskiego, odpowiadającego za ulotkę, wydaną z okazji rocznicy „Krwawej Środy", kłamcy z „Orędownika" piszą tak:

„Na rozprawie Chodyński tłumaczył się bardzo niezręcznie, dowodząc m. in., że nie może ponosić odpowiedzialności za ulotkę, gdyż uchwała i t. d."...

Łże „Orędownik", jak zwykle. Sprawozdawca tego bogobojnego organu, musiał zapewne zajrzeć przed tym do kieliszka, skoro widział tow. Chodyńskiego w sądzie. W tym właśnie czasie tow. Chodyński był na konferencji w... województwie. A jeśli ktoś „tłumaczył się niezręcznie", to chyba młody aplikant, który tow. Chodyńskiego zastępował...

Tak czy inaczej mamy znowu dowód, jak wiarygodne są informacje „Orędownika".

* * *

Bogobojny ten organ zajmuje się również, a jakże, sprawami sercowymi. Kojarzy małżeństwa. Stręczy jak może. Posłuchajmy oto:

B o g a t e Amerykanki z dolarami. Kilka tysięcy kamienicznych pań z posagiem od 1000—500000. Niezliczone zastępy panów na różnych stanowiskach poleca Najstarsze Biuro Matrymonialne „Głos Serca" Stanisławów. Podać dane z wymaganiami, załączywszy złotego znaczkami. Wysyłamy adresy i fotografie.

A więc komu zachciało się bogatej amerykanki, proszę, bardzo, niech wyśle złocisza. Czekają też na szczęśliwca „kamieniczne" panie z posagiem do 500.000 i to za jednego złocisza. Żyć, nie umierać. Albo dalej:

W d o w a z własnym mieszkaniem, dobra, 68 lat, szuka męża do lat 70. — Oferty Orędownik. Poznań.

Babina ma 68 lat i jeszcze „dobra". Ho ho. W starym piecu diabeł pali. A najlepiej charakteryzuje czytelników „Orędownika" nast. ogłoszonko:

K a w a l e r rolnik, 29. średniego wzrostu, ciemny, oszczędności 2500, braku znajomości, poszukuje żony małym gospodarstwem. Oferty Orędownik Poznań.

„Ciemny". Tak ciemne są te typy z „Orędownika" i innych wśród, żerujące tylko na nienawiści i głupocie ludzkiej.

—

# „Dni Przeciwgruźlicze"

Z dużym rozmachem, jak to u nas bywa w zwyczaju, znacznym sumptem pieniężnym z subwencji rządowej propaguje się walkę z gruźlicą.

Nikt bardziej, niż proletarjat, nie jest zainteresowany w akcji zmniejszenia ofiar tej straszliwej choroby i w żadnym mieście w Polsce ta akcja nie jest bardziej potrzebna, niż w Łodzi.

Cóż kiedy u nas tego rodzaju akcje społeczne mają już swą fatalną tradycję... załatwiania na papierze!

Sekretarz generalny wojewódzkiego łódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych" podał do wiadomości ku podniesieniu ducha jego członów:

„że na bieżącą kampanię otrzymano z Polskiego Związku Przeciwgruźliczego w Warszawie 100,000 znaczków przeciwgruźliczych i 500 nalepek okiennych do rozsprzedaży, 70,000 różnych ulotek i broszurek do rozdawnictwa oraz 1000 plakatów kolorowych, 15 matryc drukarskich z hasłami przeciwgruźliczymi.

W związku z mającą być przeprowadzoną akcją propagandową „Dni Przeciwgruźliczych" uproszono 7 lekarzy o napisanie artykułów do gazet. Artykuły te napisane zostaną przez pp. lekarzy: dr. Reiterowskiego, dr. Szustrową, dr. Stanczaka, dr. Lamentowskiego, dr. Mazura, dr. Mikinkę, dr. Zieglera. Wobec braku sił fachowych na prowincji, postanowiono dostarczyć lokalnym Komitetom dla tamtejszych czasopism artykułów, napisanych przez wyżej wymienionych lekarzy, oraz skierować prelegentów do miast prowincjonalnych z tym, aby odczyty w miarę możności udostępnić dla okolicznych wsi i wygłaszać nie tylko dla młodzieży szkolnej, ale i dla dorosłych. Na skutek prośby podinspektora policji p. Elsesser-Niedzielskiego, wygłoszony będzie również odczyt dla policji.

Propagandą objęte zostaną szkoły powszechne, dla dziatwy których wystawiony będzie propagandowy obrazek sceniczny.

Na posiedzeniu tym uchwalono zorganizować szereg odczytów popularnych za pośrednictwem radia z uwzględnieniem tematów dla wsi.

W czasie trwania „Dni Przeciwgruźliczych" zostanie urządzona akademia, jak również w celach propagandowych wypuszczony będzie na miasto wóz kolei elektrycznej z plakatami.

Ponieważ dzieci szkolne są więcej uświadomione o gruźlicy i walce z nią niż rodzice, postanowiono zwrócić się z prośbą do Inspektoratu Szkolnego, aby pogadanki szkolne w czasie trwania „Dni Przeciwgruźliczych" były wygłaszane jednocześnie dla dzieci szkolnych i ich rodziców i to bez różnicy, czy pogadanki odbędą się w miastach, czy też na wsi. Uchwalo również przyznać za najlepsze wypracowania szkolne o gruźlicy nagrody.

W celu osiągnięcia jak najlepszych wyników propagandy, postanowiono zainteresować jak najszersze sfery społeczeństwa za pośrednictwem władz państwowych, samorządowych, szkolnych i duchowieństwa."

**Ponieważ w Łodzi chwilowo samorząd został zlikwidowany, udział t. zw. społeczeństwa w akcji zwalczania choroby proletarjatu, jaką jest gruźlica—mocno jest ograniczony.**

Rodzice, którzy—jakże często—nie mogą dzieci do syta czym nakarmić, których nie stać na ludzkie mieszkania, z odczytów i pogadanek dowiedzą się najwyżej, że są bezsilni, a instytucje społeczne, któreby mogły i miały obowiązek przyjść mu z pomocą w ochronie dzieci przed gruźlicą—nie mają funduszów.

Co więcej w owych salach szkolnych, które — jakże często—są zaprzeczeniem pojęcia „sali", panuje w czasie nauki szkolnej takie natłoczenie i przepełnienie, a fundusze szkolne na jakie, takie urządzenia sanitarne są tak nikłe—lub poprostu żadne—że słowa lekarzy i hygienistów będą niezawodnie w wielu wypadkach wyglądały na ironię!

Tych spraw nie załatwi się niestety nawet bardzo pomysłową propagandą; tylko szeroki samorząd i dopuszczenie zainteresowanego społeczeństwa do działania, może stopniowo polepszać fatalny stan obecny, którego ofiarą padają tysiące i tysiące ofiar gruźlicy.

### Zadania inspekcji pracy

W obecnych jednak nawet warunkach, gdy faktycznie tylko i wyłącznie władze państwowe usiłują same załatwiać wszystkie bolączki i zagadnienia społeczne, możnaby wiele zrobić na polu walki z gruźlicą, gdyby dotyczące organy rządu na serio wzięły akcję przeciwgruźliczą.

Dokonanie dokładnej, fachowej inspekcji wszystkich fabryk, zakładów przemysłowych, wogóle warsztatów pracy wykazałoby niezawodnie, że stosunki w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego wołają o pomstę do nieba, a o ratunek ze strony Departamentu Zdrowia, z Inspekcją Pracy w jednym zjednoczonego ministerstwie.

Władze sanitarne i organy inspekcji pracy mają dostateczne w istniejącym ustawodastwie uprawnienia do zbadania nareszcie gruntownie i systematycznie skandalicznych warunków sanitarnych i hygienicznych, w jakich zmuszony jest pracować proletariat Łodzi i okolicy.

Każda fabryka jest równocześnie kopalnią zysków dla kapitalistów i źródłem chorób robotników, a wśród tych chorób gruźlica wiedzie prym! Zbytecznym byłoby rozwodzić się, jak działa na płuca pył w fabrykach włókienniczych, jak wszelkiego rodzaju farbiarnie i zakłady chemiczne stwarzają podłoże dla rozwoju laseczników Kocha. Dawno już opublikowano dokładne dane statystyczne o szkodliwym wpływie pyłu metalowego w zakładach przemysłu maszynowego.

Departament Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej posiada bardzo dokładne i szczegółowe materiały, które niezawodnie i obecnie posłużą do szeregu publikacji.

Władze rządowe mają prawo i obowiązek kontroli urządzeń zakładów pracy i posiadają odpowiednie sankcje karne.

Mogą z grzywien, które powinny być wymierzane za przekroczenia przepisów o ochronie życia i zdrowia robotników stworzyć poważny fundusz na praktyczną walkę z gruźlicą.

Jeżeli obecnie funduszów na te cele nie ma — wskazujemy je wyraźnie. Prócz uporządkowania stosunków mogą organy rządowe nawet w takiej akcji zatrudnić sporo fachowych sił lekarskich, które nie tylko zdobędą pracę ale i duże zawodowe doświadczenie, bardzo przydatne w dalszej ich praktyce zawodowej.

Taka akcja mogłaby rzeczywiście zmniejszyć straszliwe obecnie rozmiary klęski społecznej, jaką jest gruźlica.

—

# „KALKULACJA" ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ

Toczy się przed sądem sprawa Elektrowni Łódzkiej o zasypywanie sąsiadujących z nią, a nawet dalej położonych posesji pyłem węglowym wydostającym się z jej kominów. Jak szkodliwym jest taki pył nie trzeba się rozwodzić. Mimo tego, że sprawa sądowa została odroczona dla przesłuchania nowych świadków, usiłuje Elektrownia za pośrednictwem prasy urabiać opinię, a w rezultacie i wpływać na sąd.

Długo i pozornie rzeczowo i fachowo usiłuje zwalić z siebie winę na złych sąsiadów, którzy chcą zarobić na sprzedaży swej posesji Elektrowni. W Łodzi napewno jest wielu ludzi, którzy chcą się okazyjnie bogacić! Nie zmienia to jednak w niczem faktu zatruwania całej okolicy pyłem węglowym, dobywającym się z kominów.

Techniczne wyjaśnienia Elektrowni, powołujące się na złośliwe wiatry oraz na ekspertów belgijskich których zasięgnięto w r. 1935, i których niezawodnie za ich fatygę odpowiednio opłaciła nie bardzo mogą przekonać, ponieważ szydło wyłazi z worka! Sama elektrownia stwierdza:

„ustalono, że paleniska jednej serii kotłów nadają się do ekonomicznego użycia miału bez wszelkich przeróbek, natomiast druga seria kotłów daje gorsze wyniki przy miale i wymagałaby uzupełnień, które jednak nie wytrzymują kalkulacji handlowej".

Po co owijać sprawę w bawełnę? Elektrowni nie kalkulują się „uzupełnienia"! Prywatni kapitaliści chcą wybić jaknajwiększy zysk, a wszystko inne ich nie obchodzi.

Przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, a do takich należy Elektrownia, mają służyć dobru i pożytkowi mieszkańców miasta, mają zapewnić im nowoczesne warunki bytu. Nigdzie w Polsce kapitał prywatny nie potrafił nagiąć się do tych zadań, opanowany chęcią gromadzenia nadmiernych zysków nawet z dawno zamortyzowanych urządzeń.

Przykład elektrowni warszawskiej wykazał ponad wszelką wątpliwość, że nie ma tak niemoralnych i wprost oszukańczych metod, przed którymi cofaliby się kapitaliści, opętani rządzą zysków ponad miarę i ponad wszelką rzetelną kalkulację handlową.

Nawet więc obecne rządy, których nikt nie może podejrzewać o jakieś socjalistyczne tendencje, muszą likwidować pozostałości oddziedziczone po zaborcach. Zakłady użyteczności publicznej muszą być z rąk prywatnego kapitału wydarte!

## Kontrola skarbowa przedsiębiorstw

W ostatnich czasach władze skarbowe rozwinęły kontrolę przedsiębiorstw zwracając baczną uwagę na sposób prowadzenia ksiąg oraz kwestie podatkowe.

Między innymi przeprowadzona została w tych dniach większa rewizja w firmie Schenker i S-ka, przy ul. Piotrkowskiej 97.

Lustracji poddano ponadto składy mieszczące się przy ul. Ogrodowej 35.

Zakwestionowano cały szereg dokumentów i ksiąg. Wyniki lustracji trzymane są w ścisłej tajemnicy.

## Otwarcie szkoły partyjnej P.P.S.

W dniu wczorajszym w sali związku zawodowego tramwajarzy nastąpiło otwarcie szkoły partyjnej O. K. R. P. P. S. dla działaczy zawodowych, obliczonej na 4-tygodniowe wykłady.

Na szkołę uczęszcza około 130 słuchaczy, robotników z poszczególnych fabryk włókienniczych.

Program obejmuje wykłady na tematy: Taktyka partyjna Polskiej Partii Socjalistycznej; Ideologiczne założenia ruchu robotniczego; Istota socjalizmu; Historia PPS; Struktura organizacji partyjnej; Historia łódzkiej organizacji PPS; Zadania PPS w chwili obecnej oraz Seminarium dotyczące praktycznych zagadnień ruchu robotniczego.

Otwarcia szkoły dokonał przew. OKR. tow. Chodyński. Cykl wykładów o taktyce partii został rozpoczęty przez referat tow. Zaremby, przedst. C. K. W. P. P. S.

—

## Zebranie robotników przemysłu drzewnego

W dniu wczorajszym w sali Domu Związków Zawodowych przy ul. Wysokiej 45 odbyło się zebranie robotników przemysłu drzewnego.

Na porządku dziennym znalazła się sprawa umowy zbiorowej dla robotników zatrudnionych w fabrykach skrzyń, cewek dykt i tartakach.

Po odczytaniu projektu umowy, który przewiduje płace od 0,65 do 1,35 zł. za godzinę oraz dla młodocianych po 45 gr. wywiązała się dyskusja. Robotnicy wskazali na to, iż przedsiębiorcy drzewni podobnie jak włókienniczy łamią przyjęte zobowiązania i dlatego konieczna jest zwartość organizacyjna robotników. Zebrani podkreślali, iż w związku ze wzrostem drożyzny spadły znacznie płace realne, wobec czego należy się domagać wyrównania płac.

Uchwalono podjąć walkę o umowę zbiorową, która jest najlepszą gwarancją dobrobytu wszystkich robotników.

Projekt umowy zostanie rozesłany zainteresowanym fabrykantom i do Inspektoratu Pracy. Przedwstępna konferencja prawdopodobnie odbędzie się w bieżącym tygodniu.

Zgromadzeni uchwalili, że w razie nieuwzględnienia ich postulatów przystąpią do ostrej walki, prowadzącej do zwycięstwa.

—

## Zebranie rzeźników klasowego związku

W dniu wczorajszym odbyło się o godzinie 11.30 przed południem w lokalu klasowych związków zawodowych przy ul. Wysokiej zebranie rzeźników i robotników zatrudnionych w przemyśle mięsnym.

Zebranie było bardzo liczne. Prócz czeladników rzeźniczych i ekspedientek, udział wzięli ponadto robotnicy rzeźni bałuckiej zgrupowani w klasowym związku.

Na porządku dziennym poza sprawami organizacyjnymi poruszona została również sprawa akcji solidarnościowej z robotnikami Rzeźni Miejskiej w Łodzi i ewentualnego przyłączenia się do strajku który wybuchł, jak wiadomo, na tle wydalenia 8 robotników tego przedsiębiorstwa.

Zebrani zapewniają robotników Rzeźni Miejskiej, że w razie nie uwzględnienia ich żądań przez dyrekcję strajk obejmie warsztaty masarskie.

## Strajk robotników w rzeźni

**W ciągu dnia wczorajszego strajk robotników fizycznych na terenie rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej 1 trwał w dalszym ciągu.**

**Strajkujący pozostawali na terenie rzeźni.**

**Przedstawiciele zw. zaw. interweniowali w sprawie strajku u Starosty Grodzkiego dr. Mostowskiego**

**W dniu dzisiejszym u Inspektora inż. Pawłowskiego odbędzie się konferencja, na którą przybędzie również starosta dr. Mostowski.**

**Okupujący rzeźnię robotnicy, w godzinach nocnych zgrupowali się w kotłowni, albowiem przebywanie na innych oddziałach z powodu zimna było bardzo uciążliwe.**

## Jeszcze jeden związek zamknięty

**W dniu wczorajszym z polecenia władz przeprowadzona została rewizja w żydowskim związku robotników przemysłu skórzanego mieszczącego się przy ulicy Cegielnianej 30.**

**Po rewizji władze zatrzymały księgi i różne dokumenty, a następnie zarządziły opieczętowanie lokalu i zawieszenie działalność związku.**

## Tanie brylanty

**Grasują w Łodzi jacyś dwaj rzekomi emigranci niemieccy, którzy oferują okazyjne kupno pierścionków z brylantem.**

**Godzą się nawet na oglądnięcie przez jubilera. Ofiarą sprytnych oszustów padła niejaka Chana Malc z Kalisza, która chciała za tanie pieniądze mieć pierścionek z brylantem. Jubiler oceniał prawdziwy brylant, a sprytni oszuści otrzymawszy 120 zł. wręczyli fałszywy.**

**Nocne dyżury aptek**

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka, Żeromskiego 37 (Plac Boernera), Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Epsztajn, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75.

—

**Teatr Miejski**

## Cztery przedstawienia po cenach zniżonych w Teatrze Miejskim

Dziś w poniedziałek i we wtorek o godz. 7.30 wiecz. oraz w środę i w czwartek o godz. 8.30 wiecz. piękna poetyczna, przeplatana dyskretną ironią sztuka o Chopinie J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant" w wykonaniu Hlerowskiego, Tymowskiej, Ankwicz, Kossockiej, Łęckiej, Skwarskiej, Dejunowicza, Kondrata, Korwina, Matuszkiewicza, Kulaka i Snaya. Ceny na wszystkie te cztery przedstawienia zniżone.

—

**Teatr Polski**

Dziś, w poniedziałek, dn. 5 kwietnia b. r. o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie znakomitej komedii Michała Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów".

Inscenizacja świetnej komedii po raz pierwszy poszła w kierunku wydobycia kapitalnego jej humoru przez urozmaicenie akcji muzyką, tańcami i piosenką.

W przedstawieniu biorą udział pp. Bronowska, Gosławska, Łapińska, Sykulska, Pilarska, Buczyński, Leszczyński, Nawrocki, Nowosielski, Tatarkiewicz i Tokarski.

Autorem pięknych i dowcipnych piosenek jest Jerzy Wrzos.

Dekoracje i kostiumy projektował Stanisław Dobrzyński.

Całość widowiska przygotował dyr. Hugon Moryciński.

## Nowy gmach biblioteki publicznej

Z dniem 1 czerwca rozpocznie się w Łodzi budowa gmachu biblioteki publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Gmach ten stanie przy zbiegu ulic Kopernika i Gdańskiej na placu, który został ofiarowany przez miasto.

# Wiadomości sportowe

SPORT ROBOTNICZY

## „I. K. C." — przeciw sportowi robotniczemu

Od dłuższego czasu na łamach „IKC" redaktor sportowy tegoż pisma p. Obrubański atakuje sport robotniczy zrzeszony w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w formie ostrzeżeń opinii sportowej Polski przed „niebezpieczną" działalnością „czerwonych" klubów sportowych i ich działaczy.

Sport robotniczy odpowiadać i usprawiedliwiać swej działalności nie zamierza, pragnąc jednak poinformować klasę robotniczą, kto atakuje nas, umieszczamy niżej kilka notatek i wycinków z prasy sportowej z roku 1930 i 1931:

**„Expres Poranny"** 11.12 1930:

Tytuł notatki:...

„Ukarany defetyzm sportowy p. Obrubańskiego. Mąciwoda krakowski zdyskwalifikowany przez władze piłkarskie na 2 lata".

**„Przegląd Sportowy"** 25.X. 1930:

Tytuł: Atak na piłkarstwo polskie w przededniu walk na dwu frontach.

„Możnaby z tem wystąpieniem (IKC dział sportowy) polemizować gdyby z mętnego toku „myślenia" z nędznego stylu, z błędów stylistycznych i gramatycznych nie wychylała się twarz pewnego osławionego działacza krakowskiego o dyktatorskim zamaszku, z zawodu zawistnego pismaka. Pan ten zdetronizowany Napoleon footballowy, żyjący z nienawiści czołowych klubów krakowskich, posunął się tym razem tak daleko, że w przededniu dwu meczów międzypaństwowych Polski, sieje defetyzm śród opinii i członków reprezentacji... Zawiedziona ambicja kieruje żałosnego dyktatora przeciw związkowi. ...Wolimy zaprawdę — a z nami cały sport polski — „zawrócone głowy" gen. Uzdowskiego i płk. Glabisza, niż zakuty łeb tego działacza, który „szczęśliwego" Sztokholmu do dziś dnia przełknąć nie może.. Ubrdał sobie — bo jakże to inaczej zrozumieć — i hula! Niech baraszkuje dalej, pozwólmy mu Panówie! Tylko wara mu od spraw, od których Wasza Dyktatorska Mość na szczęście raz na zawsze jest odsunięty".

### Protokuł z Walnego Zgromadzenia PZPN z dnia 14 i 15 lutego 1931 r.

strona 10 z przemówienia prezesa PZPN gen. Bończy:

...w sprawie wniosku o zniesienie dyskwalifikacji nałożonej przez zarząd PZPN na Adama Obrubańskiego, byłego kierownika sekcji piłki nożnej TS Wisła w Krakowie, która spowodowana została niesłychanemi i dotychczas niespotykanemi w życiu sportowem napaściami publikowanymi w prasie przez p. Adama Obrubańskiego, zarząd PZPN stawia kwestię zaufania. Jeśli w ten sposób będą postępowali dziennikarze jak p. Obrubański, którym prawa krytyki nikt przecież nie odmawia, chodzi tylko o jej formę i rzeczowość, to trudno wymagać, aby sprawami sportowymi zajmowali się ludzie, którzy w konsekwencji będą szkalowani i odsądzani od czci i wiary...

### UT—WKS 1:0 (1:0)

W pierwszej połowie drużyna UT grając z wiatrem przeważała i często zagrażała bramce WKS-u. Pomimo to nie udało się UT zdobyć bramki, gdyż większość strzałów przechodziła obok bramki. W drugiej połowie gra się wyrównała; na trzy minuty przed końcem meczu Królasik zdobył zwycięską bramkę. UT wystąpił osłabiony brakiem Franusa i Swiętosławskiego. WKS zaprezentował się jako zespół twardy, ambitny i bojowy. Sędziował p. Pogodziński. Przedmecz rezerw 3:2 dla WKS-u.

### ŁTSG—Sokół (Pabianice) 3:1 (1:1)

Mecz został rozegrany na boisku ŁKS-u. Drużyna łódzka przeważała, pomimo że wystąpiła bez Królewieckiego. W 25 minucie prowadzenie dla ŁTSG zdobywa Pij, jednak Sokołowi udaje się wyrównać przez środkowego napastnika. W drugiej połowie ŁTSG gra lepiej niż w pierwszej i zdobywa dwie dalsze bramki: w 22 min. przez Voigta i 31 min. przez Müllera. Sędziował p. Szperling. Przedmecz rezerw 1:1

### ŁKS Ib—Wima 1:1 (1:1)

Mecz, który odbył się na boisku Wimy, stał na niskim poziomie. Gra była ospała, przyczem ŁKS wystąpił w słabym składzie. W 20 min. zdobył prowadzenie dla Wimy Uptas, jednak w 10 minut później Kowalski wyrównał dla ŁKS-u. Sędziował p. Przygoński. Przedmecz rezerw 2:0 dla ŁKS-u.

### W Pabianicach SKS—Burza 3:1 (2:0)

SKS wygrał mecz zasłużenie, gdyż był zespołem szybszym i lepiej zgranym. Gra była ze strony gospodarzy ostra a chwilami brutalna. Dla łodzian bramki zdobyli: Lipczyński 2 i Owczarek 1, zaś dla Burzy: Wildeman 1. Widzów ok. 400. Sędziował energicznie p. Andrzejak.

## Gry sportowe

W dalszym ciągu gier sportowych o mistrzostwo klasy A w Łodzi w dniu wczorajszym wyłoniony został mistrz w siatkówce męskiej. Mistrzostwo zdobył niespodziewanie HKS po zwycięstwie nad IKP 2:1. Wyłoniony został również mistrz w koszykówce męskiej. Tytuł mistrzowski zdobył IKP po zwycięstwie nad HKS-em 33:22. W siatkówce męskiej o utrzymanie się w klasie A: WKS pokonał KPZjednoczone 2:1 i PKS 2:0. Najprawdopodobniej spadną do klasy B: Zjednoczone i PKS. W koszykówce żeńskiej w pierwszym meczu finałowym IKP pokonał PKS 26:7.

* * *

W dalszym ciągu turnieju siatkówki systemem trójkowym o nagrody Zarządu Miejskiego wyniki były następujące :(siatkówka meska): IKP III—HKS IV 0:2 (walkower dla HKS), IKP II — Bar-Kochba II 2:0, ŁKS I — HKS I 2:0 (walkower). ŁKS II — IKP I 2:0, HKS III— Zjednoczone I 2:0, Wima I — HKS III 2:0, WKS I — TUR I 2:0, SKS I — WKS II 2:0, (walkower), Wima II — PKS II 2:0, Zjednoczone II — Makabi I 2:0.

## Pływactwo

### YMCA Łódź — YMCA Warszawa (82:47)

W niedzielę w pływalni łódzkiej YMCA odbyły się międzymiastowe zawody pływackie pomiędzy zawodnikami YMCI warszawskiej i łódzkiej. Nieoczekiwane zwycięstwo odniosła drużyna łódzka, górując nad swymi gośćmi prawie że w każdej konkurencji.

Wyniki:

200 m stylem klas. 1) Ginter (Ł) w czasie 3.12.6, przed wicemistrzem Polski Nowickim (W) 3.15.2.

100 m stylem dow. 1) Idzikowski (Ł) w czasie 1.12.5, przed Skrennikiem (W) 1.13.

200 m stylem dow. 1) Cel (Ł) w czasie 3.01.8, przed Kosińskim (Ł) 3.03.

50 m stylem dow. chłopców 1) Kumant (W) 0.34.4, przed Benem (W) 0.37.

200 m stylem klas. w obsadzie lokalnej 1) Hartwig 3.36. Startująca w biegu tym Idzikowska (Ł) uzyskała pierwszą klasę pływacką czasem 3.49.

Sztafety 3 x 50 styl. zmiennym, 3 x 100 zmiennym i 5 x 50 dowolnym wygrali łodzianie. Pierwszą w czasie 2.02, drugą w 4.14 i trzecią w czasie 2.49.4.

W skokach pierwszym był Przyborowski (Ł), przed Halelrem (W).

Mecz piłki wodnej wygrała Łódź w stosunku 2 : 0.

——



## Piłka nożna

## Młocka ligowa rozpoczęta!

W dniu wczorajszym ruszyła do boju po półrocznej blisko przerwie polska Liga piłkarska. Nie doczekaliśmy-się żadnej poważniejszej niespodzianki. Wyniki osiągnięte były na ogół oczekiwane.

### ŁKS—Cracovia 1:1 (1:1)

Pierwszy występ drużyny łódzkiej wypadł słabiej aniżeli się tego spodziewano. O ile do przerwy „czerwoni" stanowili dla Cracovii przeciwnika zupełnie równorzędnego, nie mówiąc już o tym, że mieli nawet kilkuminutową przewagę, której dzięki beznadziejności ataku nie mogli uzewnętrznić cyfrowo, o tyle po zmianie stron sytuacja uległa zdecydowanej zmianie.

Łodzianie muszą się jeszcze bardzo wiele uczyć, by móc dotrzymać pola takim drużynom jak Cracovia, Ruch, Wisła lub Pogoń. Sama obrona i pomoc to stanowczo za mało. Potrzebny jest jeszcze atak, a tego w żadnym wypadku, choćbyśmy nawet oczy wypatrzyli, nie odnajdziemy. Kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS winno bezwzględnie dążyć do odmłodzenia tej naprawdę achilesowej linii.

Wówczas sytuacja zmieni się w stu procentach. Oczywiście na korzyść.

Pierwsza bramka dla ŁKS pada w 9 minucie ze strzału Wolskiego, po ładnym zagraniu Króla. Wyrównuje w 14 minucie Grinberg, strzelając silnie z odległości blisko 20 m. Andrzejewski bramkę tę mógł z powodzeniem obronić. Od tej chwili Cracovia ładnymi zagraniami prawej strony raz po raz zagraża bramce gospodarzy. Sytuacje mnożą się z każdą chwilą. W 41 min. miejscowi mają dogodną sytuację, jednak dzięki nieudolności ataku zaprzepaszczają ją.

Po zmianie stron gra w pierwszych minutach jest wyrównana. Jednak w następnych wspaniale dysponowana linia ataku gości, zasilana celowymi podaniami pomocy i obrony, podjeżdża coraz częściej pod bramkę ŁKS, Gałecki, Fligel oraz Andrzejewski bronią jednak szczęśliwie. Pod koniec spotkania Cracovia ucieka się do zbędnych fauli, deprymując tym do reszty i tak nerwowo grającą drużynę miejscowych. Na 6 minut przed końcem schodzi z boiska kontuzjowany Sowiak. ŁKS gra już do zakończenia gry w 10-kę.

Meczem kierował beznadziejnie p. Frank z Warszawy. Publiczności około 4500 osób.

——

## Łódzka klasa A rozpoczęła rundę wiosenną

W dniu wczorajszym wznowione zostały mistrzostwa łódzkiej klasy A po przerwie zimowej. Wyniki wczorajszych meczów były następujące:

### Widzew — PTC 1:1 (0:0)

Do przerwy przeważała drużyna pabianicka, zaś po przerwie gra była wyrównana. W przerwie pomimo wysiłków obu drużyn wynik był bezbramkowy. Po przerwie udało się Widzewowi zdobyć bramkę przez Jankowskiego, a PTC przez Kostowskiego. Pod koniec gra stała się brutalna i dwukrotnie zniesiono bramkarza PTC. Sędziował p. Naporski..

## Boks

## Ostatni akord drużynowych mistrzostw Polski

### IKP — Okęcie 11:5. Warta — HCP 9:7

W niedzielę zakończone zostały oficjalnie tegoroczne drużynowe mistrzostwa Polski.

W Łodzi mistrz okręgu pokonał po ciekawym przebiegu walk stołecznych Okęcie w stosunku 11:5, a w Poznaniu Warta miejscowe HCP 9:7.

Jeśli chodzi o wynik łódzki to jest on zdaniem naszym o 1 punkt za wysoki. Pietrzak bowiem walki swej z Leoniakiem na pewno nie miał wygranej.

Już przed meczem obie drużyny oddały sobie po 2 punkty walcoverem.

Okęcie w lekkiej za nadwagę Bąkowskiego, a IKP w pół ciężkiej z powodu braku przeciwnika.

Najładniejszą bezwątpienia walkę dnia stoczyli Czortek i „Czesławski".

Rozgrzała ona widownie do białości. Słabo wypadł Chmielewski. Zawodnik ten przechodzi zdaje się bardzo poważny okres spadku.

Ręce pokryte wrzodami tłumaczą go wprawdzie, niemniej jednak jeśli już stanął do walki winien niedopuścić do kompromitacji.

Zaznaczyć należy, że remis jaki osiągnął Matuszewski w walce z Chmielewskim nie było bynajmniej przypadkowe.

Woźniakiewicz po zwycięstwie nad Seweryniakiem dowiódł jeszcze raz, że w chwili obecnej jest niejtylko że najlepszym „lekkim" ale i półśrednim. Swiadczą o tym kolejne zwycięstwa nad Sipińskim i Seweryniakiem.

Wyniki: na pierwszym miejscu zawodnicy IKP.

W wadze muszej, Popielaty znokautował w drugiej rundzie Milera, w koguciej Spodenkiewicz wypunktował wysoko Szyszkowskiego, w piórkowej, Czesławski przegrał po zażartej walce na punkty z Czortkiem, w lekkiej, (w walce towarzyskiej) Kowalewski zremisował z Bąkowskim, w półśredniej Woźniakiewicz wygrał pewnie z Seweryniakiem, w średniej Chmielewski zremisował z Matuszewskim, w pierwszej rundzie Matuszewski odpoczywał na deskach do 8-iu.

W wadze półciężkiej, Pisarski (0) otrzymał punkty walcowerem, z powodu braku przeciwnika i w ciężkiej Pietrzak odniósł problematyczne zwycięstwo nad Leoniakiem.

W ringu sędziował bez zarzutu p. Zapłatka z Poznania, na punkty p. Lewicki z Pomorza.

Publiczności około 1500.

Przebieg walk w Poznaniu przedstawiał się następująco:

W wadze muszej Sobkowiak (W) znokautował w I-ej rundzie Liszkiego (HCP)

W wadze koguciej Koziołek (W) pokonał na punkty Koleckiego (HCP).

W wadze piórkowej Frankowski (W) uległ na punkty Walkowiakowi (HCP)

W wadze lekkiej Vogt (W) pokonał na punkty Szymczaka (HCP).

W wadze półśredniej Wyżykiewicz (W) zremisował z Radomskim (HCP).

W wadze średniej Kazimierczak (HCP) pokonał na punkty Szułyczyńskiego (W), którego posłał dwukrotnie na deski (w I-ej i II-ej rundzie)

W wadze półciężkiej Szymura (W) pokonał na punkty Klimeckiego (HCP), który był w I-ej rundzie nok-down.

W wadze ciężkiej Adamczyk (HCP) znokautował w I-ej rundzie Białkowskiego (W). Była to pierwsza walka Białkowskiego, znanego z głośnej afery podwójnego zgłoszenia, od czasu występu w Łodzi.

——

## Lekkoatletyka

Mistrzostwo zimowe w koszykówce męskiej zdobyło IKP. W siatkówce męskiej HKS.

### Noji zwycięża w Poznaniu

W Poznaniu odbył się wczoraj doroczny bieg o nagrodę „Kuriera Poznańskiego" na dystansie około 4200 m. Zwyciężył bezkonkurencyjny Noji w czasie 13.09.8 przed Swiniarskim (HCP) i Płotkowiakiem (Sokół).

### Polonia zwycięża w biegu Raszyn — Warszawa

Bieg sztafetowy Raszyn — Warszawa, który odbył się na dystansie 98 klm. zakończył się zwycięstwem sztafety Polonii. Pierwsza przybyła na metę Warszawianka w czasie 1.02.07 jednak została zdyskwalifikowana za nieprawidłowe zmiany pałeczki. Sztafetę Warszawianki zakończył Kusociński, powitanie b. owacyjnie. Czas Polonii wynosił 1.03,51. Na drugim miejscu została sklasyfikowana sztafeta Orkanu.

### Lech — mistrzem okręgu w biegu na przełaj

W dniu wczorajszym odbył się z boiska Wimy bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu dla mężczyzn.

Dystans biegu wynosił ok. 4 klm.

Startowało 16 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął Lech (KE) 9.33,8 przed Łyszkowskim (KE) 9.51,8 i Stefańskim (KE).

Bieg dla kobiet nie odbył się.

## Wypadek przy pracy

W zakładzie ślusarskim przy ul. Staszica 49 w czasie pracy uległ wypadkowi robotnik 29-letni Stanisław Warga, zamieszkały przy ul. Nowogrodzkiej 5.

Warga odniósł zmiażdżenie palców lewej ręki oraz poszarpanie dłoni. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i w stanie osłabionym przewiózł do szpitala.

——

## Archiwum miejskie w gmachu ratusza

W tych dniach odbyło się w Łodzi posiedzenie komisji archiwalnej, na które przybyło kilku wybitnych archiwistów z Warszawy.

Po omówieniu spraw związanych z przechowywaniem akt, korzystaniem z tychże oraz dotyczących opłat — komisja przeprowadziła lustracje pomieszczeń obecnego archiwum miejskiego.

Uznano, że lokal w którym mieści się archiwum jest zbyt szczupły i że archiwum powinno być przeniesione do gmachu starego ratusza na Placu Wolności 1, gdzie cały budynek powinien być na ten cel przeznaczony.

Wobec powyższego najprawdopodobniej mieszczące się w gmachu ratusza muzeum im. Bartoszewiczów będzie przeniesione do innego lokalu.

## Pokąsani przez wściekłego psa

W kolonii Przesła, pow. brzezińskiego w zagrodzie Stanisława Luca wściekł się pies, który zerwał się z łańcucha i pokąsał Marię Krakowiak oraz Tadeusza Strzyżewskiego, a następnie Stanisława Luca, który mimo to zdołał zwierzę zabić.

Pogryzionych niezwłocznie odstawiono do Łodzi, celem przeprowadzenia zabiegów ochronnych.

## Sprawa tajemnicy lekarskiej

Jak wiadomo, lekarz obowiązany jest do nie ujawniania tajemnicy zawodowej, dotyczącej przebiegu choroby czy też leczenia pacjenta. Ostatnio Izba Lekarska w Łodzi w okólniku do swych członków przestrzega ich również przed ujawnianiem tajemnicy lekarskiej Działowi Ubezpieczeń Pocztowej Kasy Oszczędności.

Lekarz może być zwolniony z zachowania tajemnicy lekarskiej jedynie na wyraźne życzenie chorego. Życzenie to musi być skierowane na nazwisko i imię lekarza, oraz zawierać wyraźne wymienienie faktów i szczegółów leczenia, na których ujawnienie chory zezwala.

——